

To nie świątynia. Kaźmierczakowie budują DOM KOPUŁOWY!

Zobacz zdjęcia i przeczytaj relację z placu budowy.

Str. 13

Reklama

OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU



501 713 717
EXPRESS OPTYK • obok NETTO

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

tygodnik.pl

ISSN 1234-6314

nr 33 (1798) 20 sierpnia 2026

cena 5,50 zł (w tym 5% VAT)

Dramat młodej rodziny. W pożarze stracili dom, który długo remontowali własnymi rękami

„Tatuś naprawi...”



Fot. Arkadiusz Lorbiecki

Str. 2-3

– Jedna z córeczek nie godziła się z tym, że domu już nie ma. Brała misia, chciała do niego iść – wspomina pani Aneta. Ta historia ściska za gardło. Przez ostatnie lata systemem gospodarczym remontowali prawie 100-letni, rodzinny dom. W grudniu przeżyli w nim pierwsze święta. Dramat nie do pojęcia nadszedł w czwartek. Pożar strawił budynek do tego stopnia, że jedynym rozsądnym wyjściem będzie rozbiórka i stawianie domu od nowa. Swoje pokoje straciły dwie małe dziewczynki Iza i Helenka. – Tatuś naprawi... – mówią dzielnie córeczki, pamiętając, ile sił tata Wiktor włożył w kilkuletni remont. Trwa akcja pomocowa, a Musielakowie dziękują za każdy wyraz wsparcia.

„My was tutaj nie chcemy”. Burzliwa dyskusja wokół biometanowni

Str. 4

- **Prześwietlamy majątki** władz Gminy Cekcyn — Str. 6
- **Twórca „Medalika” odpowiada na słowa burmistrza.** O doświadczeniu ekipy filmowej — Str. 11
- **Zaćmienie Słońca w regionie.** Widok, którego nie da się zapomnieć — Str. 12

Reklama





9 771234 631605
indeks 367915

eprasa.pl ae325270e2

Dramat młodej rodziny. W pożarze stracili dom, który długo remontowali własnymi rękami



„Tatuś naprawi...”

– Jedna z córeczek nie godziła się z tym, że domu już nie ma. Brała misia, chciała do niego iść – wspomina pani Aneta. Ta historia ściska za gardło. Przez ostatnie lata systemem gospodarczym remontowali prawie 100-letni, rodzinny dom. W grudniu przeżyli w nim pierwsze święta. Dramat nie do pojęcia nadszedł w czwartek. Pożar strawił budynek do tego stopnia, że jedynym rozsądnym wyjściem będzie rozbiórka i postawienie domu od nowa. Swoje pokoje straciły dwie małe dziewczynki Iza i Helenka. – Tatuś naprawi... – mówią dzielnie córeczki, pamiętając, ile sił tata Wiktor włożył w kilkuletni remont. Trwa akcja pomocowa, a Musielakowie dziękują za każdy wyraz wsparcia.

Dom

Kosowo to mała miejscowość w gminie Cekcyn, po sąsiedzku z Wełpinem w gminie Lubiewo. Dom ma prawie 100 lat, został zbudowany w 1930 roku, ma drewniany strop. Kiedyś dziadkowie, potem rodzice, w końcu oni mieli w nim mieszkać zapewne przez całe życie. **Musielakowie** długo przeprowadzali remont budynku.

– Ale trzeba powiedzieć, że jak na swój wiek był w bardzo dobrym stanie, zadbany. Bo też stale był zamieszkiwany – zwraca uwagę pan **Wiktor**, mąż **Anety**, tata 8-letniej **Helenki** i 3-letniej **Izy**. Jest tynkarzem, pracownikiem znanej, lokalnej firmy budowlanej. Przy pomocy bliskich i przyjaciół remontował dom własnymi rękami. Kończył pracę zawodową i kontynuował remont w domu. Dbał o zasady PPOŻ.

– Wiadomo, najlepiej robi się dla siebie – uśmiecha się pan Wiktor. Na robocie minęło ładnych kilka lat. Dla przykładu w 2024 roku gotowa była kuchnia. Natomiast w grudniu ubiegłego roku Musielakowie przeżyli w wyremontowanym domu pierwsze święta Bożego Narodzenia. Dziewczynki miały swoje pokoje.

To, jaki efekt końcowy dał remont, mógł być dla rodziny powodem do dumy. Trudno w ogóle sobie wyobrazić, co czują ludzie, którzy wkładają w przygotowanie swojego miejsca na ziemi całe serca, czas i pieniądze, a potem nagle tracą to wszystko w ciągu kilku godzin, w dodatku w niczym nie zawiniając.

To szczęście w nieszczęściu, że brat pani Anety ma dom obok i aktualnie przebywa za granicą. Musielakowie mają więc schronienie po sąsiedzku. Z okien widzą teraz nawet dach swojego domu. Ale nie rozpamiętują, tylko myślą o przyszłości.

Pożar

Pan Wiktor był w pracy w Świekatowie, pani Aneta z dziewczynkami u siostry w Rosochatce. Jeszcze godzinę przed zdarzeniem była na podwórku, czekała na kuriera. Pożar wybuchł ok. godz. 14:00 we czwartek (13 sierpnia). Dowiedzieli się o nim telefonicznie. Ruszyli do domu, dziewczynki zostały u cioci.

Do wybuchu pożaru przyczyniła się nieszczelność butli gazowej. Miało niestety też miejsce „nieostrożne obchodzenie się z ogniem osoby dorosłej”, tak jak zauważyła straż pożarna. Chodzi o wujka, który mieszkał w domu razem z rodziną. Szczęście, że w ogóle przeżył wybuch pożaru. Wymagał opatrzenia na miejscu, ale nic poważnego mu się nie stało. Musialakowie podkreślają: w tym całym feralnym wypadku nikt na nikogo się nie złości.

– W tym momencie to nie miałoby najmniejszego sensu. Wujek jest podłamany, tym co się stało – mówi para.

Spłonęło prawie wszystko, wiele rzeczy zostało zalanych podczas akcji gaśniczej. To, co udało się wynieść, nosi swąd spalenizny.

– Czego byśmy nie robili, ten smród pozostaje. Niektóre rzeczy praliśmy kilka razy i dalej czuć... Nie da się go pozbyć. Walczymy z pianinem córki, które było aż czarne. Czyściliśmy je, może spróbujemy oddać do fachowej firmy, bo bardzo żal takiego sprzętu, zwłaszcza, że był drogi – mówią rodzice. Z domu udało się wynieść niektóre dokumenty.

– Żonie zależało na zdjęciach. Część udało się uratować, ale zrobimy z nich odbitki. Oryginały są przypalone – mówi ojciec rodziny.

Wraca wątek spalenizny. Pan Wiktor zastanawiał się najpierw, co będzie skuteczniejsze i mniej kosztowne: przebudowa domu na tym, co zostało, czy twardy reset – budowa od początku. Zdecydowanie padło na to drugie. Nawet, gdyby remont się powiódł, smród mógłby być nie do usunięcia.

Rodzice pokazali dziewczynkom, co stało się z domem. Dla nich to też trudne przeżycie.

– Jedna z córeczek nie godziła się z tym, że domu już nie ma. Brała misia, chciała do niego iść – wspomina pani Aneta. Dziewczynki, jak to dzieci, szczerze mówią:

– Tatuś naprawi... – pamiętają, ile sił tata wkładał w remont i na czym najlepiej się zna.

Papierologia

– Czas od piątku do soboty mamy praktycznie „wycięty” z życiorysów – Musielakowie próbują podsumować pierwsze dni po pożarze.







Wesprzyjmy rodzinę Musielaków, która straciła w pożarze dom. Trwa zbiórka na pomagam.pl Wpisz pomagam.pl/nnw86g Lub zeskanuj kod QR

Reklama







eprasa.pl ae325270e2



Zaczęła się papierologia. Ważne: dom był ubezpieczony. Firma z pewnością będzie sugerować się oficjalnymi dokumentami z policji i straży pożarnej. Czy przyjedzie na miejsce? Do wtorku jej jeszcze nie było. Musielakowie tego dnia nie mieli pojęcia, jakich kwot mogą spodziewać się, a tym bardziej, kiedy ewentualne pieniądze trafiłyby do nich. A to od decyzji firmy ubezpieczeniowej zależy też start rozbiórki domu. W tym momencie rodzina załatwia już sprawy uzyskania pozwolenia na budowę, kontaktuje się z Tuchwodem, Eneą itd. Wzmożone działanie przechodzi w stan oczekiwania, bo wszelkie podmioty muszą odpowiedzieć.

Dziękujemy!

Jeszcze w dniu pożaru ogłoszone zostały dwie zbiórki na rzecz Musielaków, za czym stoją najbliżsi. Jedna ze zbiórek dotyczyła najpotrzebniejszych rzeczy, które zbierane były w Iwcu i Rosochatce. Wiadomo też było, że zbiórkę podczas zbliżającego się festynu przeprowadzić chce sołectwo Zielonka. Kilka godzin po pożarze rodzina uruchomiła zbiórkę środków finansowych w internecie – na portalu pomagam.pl. Kwota urosła tam szybko. W środę, krótko przed wysłaniem bieżącego numeru „Tygodnika" do druku, osiągnęła pułap 90 tys. zł. Zainteresowanie losem rodziny Musielaków w mediach społecznościowym było ogromne. W czwartek późnym wieczorem, ogłaszając obie zbiórki, opublikowaliśmy dramatycznie wyglądające zdjęcia pogorzeliska w Kosowie. Do tej pory były one wyświetlane prawie 600 tysięcy razy.

– Bardzo trudno ogarnąć skalę wsparcia, którą odczuliśmy. Odezwały się do nas osoby z dawnych lat, z którymi nie miałam kontaktu, ze szkoły, ze studiów... Ludzie byli gotowi przekazać dosłownie wszystko, co potrzebne – przyznaje pani Aneta. Przedstawicielkę Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Cekcynie nazywa „aniołem", tłumaczy, że rodzina od razu dostała z gminy łóżka dla dziewczynek. Zbiórki prowadzą ich najbliżsi. Dzwonią lokalne firmy, pytając, co jest potrzebne. Odzywają się firmy budowlane, które z pewnością będą chciały wesprzeć nadchodzące prace. Ale oprócz tego przychodzą osoby z najprostszymi darami, jak słoik ogórków czy jakiekolwiek inne artykuły spożywcze.

– Niekiedy wychodzimy z domu, a pod drzwiami czeka jakaś paczka. Okazuje się, że to dar. To coś niesamowitego – do rodziny dopiero zaczyna docierać, z jak ogromną solidarnością ludzi dobrej woli się spotkali. Nie spodziewali się, że tak działa „system".

– Nie jesteśmy w stanie podziękować wszystkim z osobna. Mówimy po prostu: dziękujemy! Nawet nie wyobrażaliśmy sobie wsparcia, jakiego od Was otrzymamy – szukają odpowiednich słów Musielakowie. Jak mówią, będą wdzięczni wszystkim już zawsze.

Wesprzyjmy młodą rodzinę – zbiórka na pomagam.pl trwa!

Przypomnijmy. Mamy do czynienia dopiero z pierwszym tygodniem, który minął od dramatycznego pożaru w Kosowie. Mieszają się skrajne emocje, od strachu i przerażenia, po motywację i wzruszenie towarzyszące ogromnej wdzięczności.

Przed Musielakami jest teraz bardzo trudny okres, którego owocem mają być prace budowlane. Każdy może wesprzeć rodzinę, którą spotkała ta tragedia. Otwarta jest zbiórka uruchomiona przez najbliższych w internecie na portalu pomagam.pl. Namiary na nią publikujemy przy artykule.

Piotr Paterski, fot. Arkadiusz Lorbiecki

Pod patronatem „Tygodnika"

Z kuchni naszych babć do przyszłych klientów

Tradycyjne receptury, lokalne produkty i nagradzane specjały mają trafić do jednej, łatwo dostępnej bazy. Pojawił się pomysł na wypromowanie naszej, borowiackiej kuchni i nowe możliwości sprzedaży.

Przy wsparciu Lokalnej Grupy Działania „Bory Tucholskie" powstanie cyfrowa broszura związana właśnie z kulinariami. O co w niej chodzi? Najprościej: w jednym miejscu ma znaleźć się jak najwięcej ofert z przysmakami z Borów, dzięki czemu będzie można je przygotować do szerszej sprzedaży. Oferty m.in. kół gospodyń wiejskich mają być dostępne dla klientów w jednym miejscu, odpowiednio zareklamowane i łatwiejsze do odszukania w sieci. Pochwalimy się naszym dziedzictwem, ale będziemy też sprzedawać to, co smakuje najlepiej – tradycyjne potrawy i specjały przygotowywane często według receptur naszych babć.

Pierwszym krokiem przy rozpoczęciu prac nad broszurą jest poznanie doświadczeń szlaku kulinarnego „Niech Cię Zakole". Wyjazd studyjny nad Wisłę, m.in. na Kujawy, wskaże dobre praktyki i inspiracje dla Borów Tucholskich – od ludzi, którzy przez lata łączą usługi turystyczne z gastronomią.

Organizatorzy do udziału w wyjeździe zapraszają m.in. KGW, które mają w swojej ofercie nagradzane borowiackie smakołyki. Szczegółowe informacje pod numerem 885-297-400, e-mail: borytucholskienaturalnie@gmail.com lub na Facebooku LGD „Bory Tucholskie".

(kt)

Reklama, ogłoszenie płatne

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Ogłoszenie płatne

AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA
STUDIA: MAGISTERSKIE LICENCJACKIE INŻYNIERSKIE PODYPLOMOWE
• PRAWO
• PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA studia NAUCZYCIELSKIE
• ADMINISTRACJA
• PEDAGOGIKA
• FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
• PSYCHOKRYMINALISTYKA
• PRAWO W ZARZĄDZANIU
• OBRONNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO
• PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UE W BIZNESIE
• FILOLOGIA
• TRANSLATORYKA KULTUROWA - JĘZYK ANGIELSKI
• BIZNES I KOMUNIKACJA*
• BUDOWNICTWO
• INFORMATYKA
• GEODEZJA I KARTOGRAFIA
• PIELĘGNIARSTWO
*w przygotowaniu
Uczelnia przyjazna studentom!
Zajęcia zdalne i stacjonarne
kilkadziesiąt kierunków i specjalności
co najmniej 600 godzin praktycznej nauki języka obcego
KOLEGIUM DOKTORSKIE
1 MIEJSCE PIELĘGNIARSTWO Najwyższe zarobki absolwentów w województwie kujawsko-pomorskim
1 MIEJSCE w województwie kujawsko-pomorskim RANKING Akademickich Szkół Niepublicznych Perspektywy
Uczelnia AKADEMICKA
Zapisz się online! srs.akp.bydgoszcz.pl
TU HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY
Wszelkie materiały zawarte na stronach AKP mają wyłącznie informacyjny charakter i nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu Cywilnego
www.akp.bydgoszcz.pl
ul. Toruńska 55, Bydgoszcz +48 500 149 149

eprasa.pl ae325270e2

Mieszkańcy liczą na referendum w sprawie biometanowni w Trutnowie

„My was tutaj nie chcemy”. Burzliwa dyskusja wokół biometanowni

Spotkanie w Lubiewie pokazało, że mieszkańcy nie ograniczyli się do wyrażania obaw. Wielu uczestników przyszło z dokładnie przeanalizowaną dokumentacją, własnymi wyliczeniami dotyczącymi transportu oraz pytaniami o procedury środowiskowe, finansowanie inwestycji czy rodzaj odpadów. Mieszkańcy wielokrotnie odwoływali się do konkretnych zapisów Karty Informacyjnej Przedsięwzięcia, zestawiając je z informacjami publikowanymi przez inwestora.

Wtorkowe spotkanie informacyjne (18 sierpnia) poświęcone planom wybudowania biometanowni w Trutnowie przerodziło się w ponad trzygodzinną debatę, w której ścierały się nie tylko argumenty, ale także emocje, obawy, a nawet odmienne wizje przyszłości gminy Lubiewo. Mieszkańcy – przede wszystkim Trutnowa i Lubiewic – ale też Lipienicy i Zalesia Królewskiego z sąsiedniej gminy Świekatowo, przybyli z grubymi plikami dokumentów, wydrukami stron internetowych oraz własnymi analizami.

Szczegółowo wyliczali liczbę planowanych transportów, przywoływali kody odpadów zapisane w dokumentacji środowiskowej i dopytywali o każdy element planowanej inwestycji. Po drugiej stronie stali przedstawiciele firmy PTX, którzy reprezentują inwestora EneRog Sp. z o. o. z Tczewa. Przekonywali oni, że biometanownia będzie nowoczesnym, bezpiecznym zakładem wpisującym się w rozwój odnawialnych źródeł energii i lokalne rolnictwo. Im dłużej trwała dyskusja, tym wyraźniej było jednak widać, że najważniejsze pytanie nie brzmiało: „Jak będzie działać biometanownia? ”, tylko: „Czy możemy wierzyć w informacje, które słyszymy? ”.

Kryzys zaufania do inwestora

Wydaje się, że najważniejszym elementem całego spotkania nie były wcale kwestie techniczne związane z funkcjonowaniem biometanowni. W centrum dyskusji znalazło się zaufanie, a właściwie – zdaniem mieszkańców – jego brak. Wiele pytań, zadawanych przez obecnych w sali Biblioteki – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo, nie miało na celu jedynie uzyskania odpowiedzi dotyczących parametrów inwestycji. Często były próbą sprawdzenia, czy informacje przedstawiane przez inwestora są spójne, kompletne i wiarygodne.

Mieszkańcy wielokrotnie odnosili się do dokumentacji środowiskowej oraz materiałów publikowanych przez firmę. Szczególne emocje budziły rozbieżności w zależności od źródeł poszczególnych informacji. W ocenie uczestników spotkania pojawiały się np. różnice w deklarowanych ilościach przyjmowanych substratów czy liczby transportów. Nawet jeśli część tych rozbieżności wynikała z różnego sposobu prezentowania danych, dla mieszkańców były one sygnałem ostrzegawczym.

Dyskusja stopniowo przestawała być rozmową o technologii. Coraz częściej zarzucano z sali, że nie jest prezentowany pełen zakres przedsięwzięcia.

Spór o liczbę ciężarówek

Drugim kluczowym tematem była kwestia transportu. To zagadnienie dla wielu mieszkańców stanowiło najważniejszy argument przeciwko inwestycji. Obawy dotyczyły przede wszystkim skali ruchu ciężarówek. Mieszkańcy analizowali ilości substratów planowanych do przetwarzania i próbowali oszacować liczbę pojazdów, które każdego dnia miałyby dojeżdżać do zakładu. W ich ocenie prezentowane przez inwestora wartości były niedoszacowane i nie odpowiadały rzeczywistej skali przedsięwzięcia.

Jak podawała **Maria Łysek** z gminy Świekatowo, niezgodne według niej są dane dotyczące m. in. dni dostaw, godzin ich przyjmowania, a co za tym idzie liczby samochodów, które jeździć będą po lokalnych drogach. Według podawanych wcześniej informacji miało być to tylko w dni robocze. Jednak już w Karcie Informacyjnej Przedsięwzięcia przewiduje się prace instalacji przez całą dobę – z uwzględnieniem niedziel i świąt.

– [...] Na stronie internetowej prezentujemy sposób, który bardziej będzie odpowiadał rzeczywistym transportom – odpowiadał **Michał Szczepański**, który w usłyszał w kontrze, że strona ma charakter informacyjny.

„Strona ma charakter informacyjny i nie zastępuje dokumentacji postępowania administracyjnego. Dane liczbowe pochodzą z Karty Informacyjnej Przedsięwzięcia (marzec 2026); porównania oznaczone jako orientacyjne mają charakter poglądowy. Wiążące informacje o postępowaniu publikowane są w BIP gminy Lubiewo” – można dostrzec na dole strony bio-trutnowo.pl.

Problem miał kilka wymiarów. Pierwszy dotyczył bezpieczeństwa. Mieszkańcy zwracali uwagę na lokalne drogi, które obecnie nie są przystosowane do intensywnego ruchu ciężkich pojazdów. Pojawiały się obawy o bezpieczeństwo dzieci, pieszych i rowerzystów. Druga kwestia dotyczyła już samej jakości życia. Wzrost natężenia ruchu oznaczałby większy hałas, większe zapylenie i częstsze utrudnienia komunikacyjne.

Wielu uczestników spotkania wskazywało, że zwiększony ruch doprowadzi do szybszego zużywania się nawierzchni dróg. Jednocześnie mieszkańcy oczekiwali deklaracji dotyczących ewentualnego współfinansowania przyszłych remontów przez inwestora. Odpowiedzi firmy nie rozwiały wątpliwości, co dodatkowo wzmacniało poczucie niepewności.

Obawy o odory

Kolejny temat, czyli odór wywoływał szczególnie silne reakcje. Dla mieszkańców oznaczał potencjalny wpływ na komfort życia każdego dnia. W trakcie spotkania wiele osób odnosiło się do własnych doświadczeń związanych z funkcjonowaniem różnych zakładów rolniczych i przemysłowych – z promienia kilkudziesięciu kilometrów. Z tego względu deklaracje dotyczące hermetyzacji procesów technologicznych nie były przyjmowane bezkrytycznie.

Inwestor prezentował rozwiązania techniczne mające ograniczać emisję odorów, wskazując na zamknięte hale, systemy wentylacyjne oraz instalacje oczyszczania powietrza. Z perspektywy mieszkańców problem polegał jednak na tym, że nawet najlepiej zaprojektowany system może w praktyce nie działać idealnie przez cały czas. Wiele osób obawiało się, że wystarczy kilka awarii lub błędów eksploatacyjnych, aby uciążliwości zapachowe stały się codziennością. Obawy te były dodatkowo wzmacniane przez skalę inwestycji oraz rodzaj planowanych do przetwarzania materiałów. Dla mieszkańców szczególnie istotne było to, że zmiany środowiskowe mogą mieć charakter nieodwracalny. O ile kwestie transportu czy infrastruktury można potencjalnie rozwiązywać poprzez inwestycje, o tyle degradacja środowiska naturalnego według ludzi mogłaby mieć skutki odczuwalne przez dziesięciolecia.

Co będzie przetwarzane?

Emocje pojawiły się też przy omawianiu substratów wykorzystywanych w procesie produkcji biometanu. Mieszkańcy szczegółowo analizowali dokumentację i zwracali uwagę na obecność różnych kategorii odpadów organicznych. Inwestor przedstawiał te materiały jako cenne surowce wykorzystywane do produkcji energii odnawialnej. Z kolei ludzie wskazują, że są to odpady, które będą transportowane do gminy Lubiewo z różnych miejsc przez ich wsie.

W debacie pojawiały się odniesienia do osadów ściekowych, tłuszczów separatorowych, produktów spożywczych wycofanych ze sprzedaży czy odpadów pochodzenia zwierzęcego. Choć wszystkie te materiały mogą zgodnie z przepisami być wykorzystywane w instalacjach tego typu, to u mieszkańców ich obecność w dokumentacji budziła niepokój.

Inwestor mówił o nowoczesnej instalacji o charakterze rolniczym i OZE. Mieszkańcy komentują stanowczo, że to zakład przetwarzania odpadów w skali przemysłowej.

„Nie ma spisku radnych”

Spotkanie pokazało napięcia pomiędzy mieszkańcami a władzami gminy. Część uczestników oczekiwała bardziej zdecydowanej postawy samorządu wobec inwestycji – wójt, jak i radnych. Mieszkańcy podkreślali, że wybrani przedstawiciele powinni reprezentować interes społeczności lokalnej. Jednocześnie władze gminy zwracały uwagę na ograniczenia wynikające z obowiązujących procedur administracyjnych.

Powstał więc konflikt między oczekiwaniami społecznymi a kompetencjami organów samorządowych. Dla części osób tłumaczenia dotyczące procedur były niewystarczające, ponieważ oczekiwali jasnego wsparcia dla swoich obaw.

W tym miejscu głównie chodzi o zwołaną na poniedziałek (17 sierpnia) sesję Rady Gminy Lubiewo, na której uchwalono plan ogólny. Stało się to dzień przed spotkaniem informacyjnym. Co do zasady uchwalony plan zezwala ma powstanie biometanowni na przewidzianej do tego działce w Trutnowie. Na tej podstawie do wójt **Joanny Jastak**, jak i radnych adresowane były zastrzeżenia. Do nich odniósł się „na gorąco” **Sławomir Paszkowski**.

– Byłem jednym z dwóch radnych, którzy na liście [wyborczej – przyp. red.] byli razem z panią wójt, a którzy nie przyjęli wczoraj planu ogólnego [...]. Proszę mi wierzyć, że nie ma jakiegoś spisku, że radni są nagle za biometanownią. Po to tu przyszedłem, żeby wysłuchać panów, ale i państwa. O tej biometanowni będę decydował zgodnie z moim sumieniem. Tylko w tym pragnę państwa zapewnić, że nie ma spisku radnych i decyzję będziemy podejmować mądrze. Przynajmniej ja – oznajmił radny Paszkowski.

„My was tutaj nie chcemy”

Pod powierzchnią wszystkich opisanych wyżej sporów kryje się jeszcze jeden, znacznie szerszy konflikt. Dotyczy on wizji przyszłości gminy. Dla inwestora biometanownia jest przykładem nowoczesnego rozwoju gospodarczego i transformacji energetycznej. Dla części mieszkańców stanowi symbol postępującej industrializacji obszaru, którego największym atutem są walory przyrodnicze i turystyczne.

Spotkanie pokazało zderzenie dwóch wizji rozwoju. Jedna zakłada wykorzystanie nowych technologii i inwestycji. Druga opiera się na ochronie środowiska, turystyce, rekreacji i zachowaniu obecnego charakteru regionu.

– My was tutaj nie chcemy, dlatego szkoda waszych wydawanych pieniędzy na te wszystkie rzeczy – powtarzał podczas spotkania mieszkaniec Lubiewic.

Co wiemy o inwestorze?

W trakcie spotkania można było zauważyć, że część uczestników próbuje spojrzeć na planowaną biometanownię znacznie szerzej niż tylko przez pryzmat parametrów technicznych. Pojawiały się pytania o strukturę właścicielską spółki, jej kapitał, doświadczenie oraz źródła finansowania przedsięwzięcia.

Takie zainteresowanie nie było przypadkowe. Mieszkańcy chcieli ocenić, czy podmiot realizujący inwestycję posiada odpowiednie zaplecze organizacyjne i finansowe, aby skutecznie przeprowadzić projekt, a w przyszłości odpowiadać za jego funkcjonowanie. W wielu wypowiedziach można było wyczuć, że sama technologia nie jest jedynym czynnikiem decydującym o bezpieczeństwie przedsięwzięcia. Równie ważna jest kondycja finansowa firmy oraz jej zdolność do reagowania na ewentualne problemy.

W praktyce mieszkańcy zadawali pytania, które często pojawiają się przy dużych inwestycjach przemysłowych: kto finansuje przedsięwzięcie, jakie środki są zaangażowane w jego realizację, jakie są gwarancje dokończenia projektu i kto poniesie odpowiedzialność w przypadku niepowodzenia.

W wypowiedziach mieszkańców dało się zauważyć, że niepokój nie dotyczył wyłącznie okresu budowy lub pierwszych lat funkcjonowania zakładu. Wiele pytań odnosiło się do znacznie dalszej perspektywy. Ludzie chcieli wiedzieć, co stanie się za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Interesowało ich, kto będzie odpowiadał za instalację w przypadku zmiany właściciela, problemów finansowych lub zakończenia działalności. Była to próba spojrzenia na inwestycję w szerszym kontekście, obejmującym nie tylko jej uruchomienie, ale również przyszłe funkcjonowanie.

Nikt nie wyszedł spokojny

Wyjaśnienia reprezentantów firmy inwestorskiej nie uspokoiły zaniepokojonych mieszkańców. Spotkanie było trudne dla każdej ze stron. Mieszkańcy okolicznych wsi wzięli w nim udział bardzo przygotowani, znając każdy punkt KIP-u oraz strony internetowej nt. inwestycji oraz różnice w nich zawarte. Dużo do myślenia ma z pewnością wójt Jastak, pod której adresem kierowanych było wiele uwag i żali. Podobnie było z radnymi, których na spotkaniu pojawiło się tylko kilku.

Co dalej? Mieszkańcy oczekują zorganizowania referendum, aby „czarno na białym” wyrazić stanowisko społeczności gminy Lubiewo na temat inwestycji. Jest to pokłosie obecności na spotkaniu moderatorki, która często powtarzała, że w sali B-CKiP obecna jest jedynie garstka mieszkańców i nie mogą oni wypowiadać się za wszystkich. Dużo uwag z sali kierowano do samej obecności tej kobiety.

Czy referendum rzeczywiście zostanie zorganizowane? Tutaj wójt Jastak odpowiedziała, że musi sprawdzić procedurę. Ze strony mieszkańca z Lubiewic padł termin końca tygodnia i zapowiedział, że jako społeczność będą gotowi sami podjąć działania do jego zorganizowania.

Tekst i fot. Anna Lipska

Reklama

SKŁAD OPAŁU
poleca
• PELLET – PROMOCJA
• CEMENT – PROMOCJA
• WĘGIEL
• DREWNO OPAŁOWE
• MATERIAŁY BUDOWLANE
• BLACHY
• KOSTKA BRUKOWA
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
DOWÓZ W CENIE

eprasa.pl ae325270e2



Uczniowie, sięgnijcie po stypendia!

Gala z udziałem najlepszych uczniów – laureatów marszałkowskich stypendiów edukacyjnych, 2025 rok. Fot. Szymon Zdziebło/tarantoga.pl dla UMWKP

Nawet 5 tysięcy złotych mogą otrzymać najbardziej pracowici i utalentowani uczniowie kujawsko-pomorskich szkół. Roczne stypendia przyznawane są w ramach trzech marszałkowskich programów. Regulaminy będą dostępne na www.kujawsko-pomorskie.pl od 31 sierpnia. Pierwsze wnioski można będzie składać od 1 września.

– Dobra edukacja to klucz do dobrej przyszłości. Samorząd województwa przykłada dużą wagę do jakości kształcenia i czyni bardzo wiele, by związane z kształceniem wydatki nie obciążały nadmiernie budżetów rodzin, zwłaszcza tych mniej zamożnych. Zależy nam, by uzdolnieni młodzi ludzie mieli warunki ku temu, by w pełni wykorzystać swój potencjał **– podkreśla marszałek Piotr Całbecki.**

Marszałkowskie stypendia edukacyjne dla uczniów szkół zlokalizowanych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego przyznawane są na 10 miesięcy danego roku szkolnego (rocznie do 5 tysięcy złotych), a ich wysokość zależy od pozycji ucznia na liście rankingowej oraz rodzaju szkoły w jakiej pobiera naukę. Wsparcie można przeznaczyć na cele związane z rozwojem edukacyjnym – m.in. zakup książek, komputera, udział w dodatkowych zajęciach i konkursach, opłacenie dostępu do internetu, dojazdów do szkoły oraz zakwaterowania. Dwa projekty stypendialne (Prymusi Pomorza i Kujaw II i Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza) finansowane są z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027, trzeci (Prymus Pomorza i Kujaw Plus) z budżetu województwa.

Prymusi Pomorza i Kujaw II

Projekt adresowany jest do uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących, klas VI-VIII ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia, ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia lub liceów sztuk plastycznych, które są laureatami lub finalistami konkursów i olimpiad.

W minionym roku szkolnym wsparciem objęto 1 290 uczniów.

Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza

Wsparciem objęci zostaną utalentowani uczniowie klas drugich i wyższych techników, szkół zawodowych oraz uczniowie szkół branżowych drugiego stopnia w regionie.

W roku szkolnym 2025/2026 wsparcie trafiło do 520 uczniów regionu.

Prymus Pomorza i Kujaw Plus

Program jest uzupełnieniem projektu „Prymus Pomorza i Kujaw II" realizowanym w oparciu o budżet województwa. Adresowany jest do uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia oraz uczniów wszystkich klas liceów ogólnokształcących, ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia i liceów sztuk plastycznych, którzy uzyskali szczególne osiągnięcia i nie otrzymali stypendium w ramach projektu Prymus Pomorza i Kujaw II. Nabór wniosków do kolejnej edycji ruszy w pierwszym kwartale 2027 roku.

Tegoroczne stypendia odebrało 222 uczniów kujawsko-pomorskich szkół podstawowych i średnich.

Pieniądze bezpośrednio z Brukseli: zachęcamy, ułatwiamy, wspieramy

Do jednostek samorządu terytorialnego, podmiotów biznesowych i instytucji otoczenia biznesu, uczelni i placówek badawczych, organizacji pozarządowych, placówek medycznych i instytucji kultury w całym regionie trafiają cyklicznie kolejne przygotowane przez nasze Biuro Regionalne w Brukseli dedykowane informatory na temat dostępnych aktualnie centralnych unijnych programów i konkursów o finansowanie projektów. To nowy marszałkowski kompleksowy system wsparcia potencjalnych beneficjentów w korzystaniu z pieniędzy zarządzanych bezpośrednio przez Komisję Europejską. Łączny budżet unijnych programów centralnych w perspektywie finansowej 2021-2027 to blisko 200 mld euro.

Adres do kontaktu w sprawie informatora:
bruksela@kujawsko-pomorskie.pl

– Uważa się, że pieniądze dystrybuowane bezpośrednio przez Brukselę są trudne do zdobycia. Nic bardziej mylnego. To jest proste – pod warunkiem, że wiemy jak po nie sięgnąć. Chcemy, by nasze informatory, a w przyszłości także dedykowany portal internetowy, dały samorządom, organizacjom pozarządowym, przedsiębiorcom, instytucjom ochrony zdrowia, uczelniom i jednostkom naukowym łatwy bieżący dostęp do informacji o możliwościach pozyskiwania środków bezpośrednio z programów centralnych **– podkreśla marszałek Piotr Całbecki.**

Trzy filary:

- stały bieżący monitoring centralnych konkursów przez Biuro Regionalne
- regularny mailing z informacjami o aktualnych konkursach
- internetowa wyszukiwarka konkursów (wkrótce)

Jednostki samorządu terytorialnego oraz wszystkie inne zainteresowane podmioty (które mogą się zgłaszać pisząc pod wskazany wyżej adres poczty elektronicznej) otrzymują od lipca przefiltrowane pod kątem dostępności dla podmiotów w Kujawsko-Pomorskiem, przystępne zestawienia wszystkich aktualnie otwartych konkursów centralnych UE – z nazwą programu, terminem naboru, wskazaniem grupy docelowej, poziomem dofinansowania, krótkim opisem i linkiem do szczegółowej dokumentacji na portalu Komisji Europejskiej. W ostatnim, sierpniowym informatorze, oprócz standardowej informacji o aktualnych nowych i nadchodzących naborach konkursowych, zamieszczone zostały także informacje na temat podmiotów poszukujących partnerów



Fot. Tomasz Czachorowski eventphoto.com.pl dla UMWKP

do aplikowania i realizacji finansowanych w tym mechanizmie projektów.

Adresowany do przedsiębiorców (z sektora małego i średniego biznesu) własny brukselski newsletter rozsyła też nasz Departament Rozwoju Gospodarczego. Celem tego serwisu, a także organizowanych przez naszą brukselską ekspertkę biznesową webinarów europejskich, jest dodatkowe wsparcie informacyjne dla podmiotów biznesowych. Więcej informacji również na stronie gospodarka.kujawsko-pomorskie.pl

„Kierunek – Rozwój": dofinansowane szkolenia dla mieszkańców

Chcesz zdobyć nowe umiejętności, rozwinąć kompetencje i zwiększyć swoje szanse na rynku pracy? Zachęcamy do udziału w projekcie „Kierunek-rozwój", w ramach którego można skorzystać z dofinansowanych kursów, szkoleń i studiów podyplomowych. Szczegóły programu na zainwestujwsiebie.pl.

– Zależy nam, aby mieszkańcy naszego województwa mieli możliwość jak najlepszego rozwoju zawodowego. Projekt „Kierunek – rozwój", w ramach którego obejmiemy wsparciem 13,5 tys. osób, to szansa na zdobycie nowych umiejętności i poprawę pozycji na rynku pracy. Chcesz rozwinąć kompetencje, zwiększyć szanse na dobrą pracę? Zachęcam do udziału! **– zaprasza marszałek Piotr Całbecki.**

Uczestnicy mogą otrzymać dofinansowanie do szkoleń wybranych z listy Bazy Usług Rozwojowych, prowadzonej przez rządową Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). Maksymalna wartość wsparcia wynosi 6 400 zł, uczestnik pokrywa jedynie 10% kosztów wybranej usługi.



Projekt „Kierunek-rozwój" to szansa na zdobycie nowych, cenionych na rynku pracy umiejętności. Fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

Harmonogram najbliższych naborów:

- od 20 do 26 sierpnia – nabór dla osób z niepełnosprawnościami oraz osób, które ukończyły 50. rok życia. Przewidziano 200 miejsc;
- 27 sierpnia – nabór dla mieszkańców obszarów wiejskich oraz miast liczących do 100 tys. mieszkańców. Przewidziano 1 000 miejsc.

Na zlecenie samorządu województwa realizatorem wartego ponad 120 mln złotych projektu (ponad 105 mln złotych to dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-27) został Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu.

„Kierunek – rozwój" w liczbach

- łącznie 13,5 tys. uczestników
- do 6 400 złotych wsparcia
- 10 proc. kosztów pokrywa uczestnik
- wartość projektu 124 mln złotych (105 mln złotych z FEdKP)

Więcej informacji na www.kujawsko-pomorskie.pl

eprasa.pl ae325270e2

Prześwietlamy majątki władz Gminy Cekcyn

Blisko 300 tys. zł rocznych dochodów, nieruchomości warte ponad milion złotych, ale z drugiej strony także brak oszczędności i zobowiązania sięgające niemal 180 tys. zł – taki obraz wyłania się z oświadczeń majątkowych ścisłego kierownictwa Gminy Cekcyn.

Tym razem pod lupę bierzemy oświadczenia majątkowe za 2025 rok najważniejszych urzędników Gminy Cekcyn. Sprawdzamy, ile zarobili, jakie zgromadzili oszczędności i nieruchomości, czym jeżdżą oraz jakie kredyty i inne zobowiązania mają do spłaty.

Milionowy majątek wójta

Największym majątkiem spośród analizowanych urzędników dysponuje wójt **Jacek Brygman**. Jego roczne dochody wyniosły blisko 289 tys. zł brutto – na tę kwotę złożyły się m.in. wynagrodzenie z urzędu oraz dieta ze Związku Gmin Wiejskich RP. Jeszcze większą uwagę zwraca jednak wykazany przez niego majątek. Wójt zadeklarował trzy domy, działkę oraz gospodarstwo rolne o łącznej szacunkowej wartości przekraczającej 1,1 mln zł. Nieruchomości te objęte są małżeńską wspólnością majątkową. Do tego dochodzi blisko 72 tys. zł oszczędności. Wójt ma również do spłaty około 32,4 tys. zł kredytu hipotecznego.

Niższe dochody wykazał skarbnik gminy **Waldemar Stosik** (57 l.) – w 2025 roku zarobił 163,4 tys. zł brutto. W swoim oświadczeniu wskazał m.in. dom o powierzchni 244 m², wyceniony na 366 tys. zł oraz Forda Kugę z 2015 roku. Skarbnik nie wykazał natomiast żadnych oszczędności. Ma za to do spłaty kredyt konsumencki.

Sekretarz bez kredytów, pięć zobowiązań wicewójt

Sekretarz gminy **Małgorzata Behrendt** osiągnęła łączne dochody w wysokości 146,6 tys. zł brutto. Spośród analizowanej czwórki jako jedyna nie wykazała zobowiązań finansowych przekraczających próg wymagający ujęcia w oświadczeniu majątkowym. Nie zadeklarowała również nieruchomości, natomiast zgromadziła 20 tys. zł oszczędności. W jej oświadczeniu znalazły się także trzy pojazdy o wartości przekraczającej 10 tys. zł każdy.

Największą kwotę zobowiązań ma wicewójt **Monika Szczęsna**. Posiada udział w domu wraz z budynkami gospodarczymi o deklarowanej wartości około 165 tys. zł, natomiast nie wykazała oszczędności ani pojazdów podlegających wpisaniu do oświadczenia. Jednocześnie wskazała pięć zobowiązań finansowych, których łączna kwota przekracza 178,5 tys. zł.

Agata Wiśniewska, fot. (pp), Gmina Cekcyn



Jacek Brygman (l. 56) – wójt

Zarobił:
- **wynagrodzenie – 281.792,21 zł brutto,**
- **dieta członka zarządu Związku Gmin Wiejskich RP – 7374,84 zł brutto.**

Posiada:
- **dom o pow. 220 m² wart 300.00 zł,**
- **dom o pow. 120 m² wart 120.000 zł,**
- **dom o pow. 177,97 m² wart 300.000 zł,**
- **działkę o pow. 1147 m² wartą 70.000 zł,**
- **gospodarstwo rolne warte 350.000 zł.**

Oszczędności:
- **71.800 zł.**

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- **Mercedes 190 z 2014 r. wart 40.000 zł.**

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- **kredyt hipoteczny w BS Koronowo na przebudowę budynku gospodarczego na dom mieszkalny w wysokości 100.000 zł oprocentowanie 6% – do spłaty pozostało ok. 32.400 zł.**

Wszystkie elementy majątku stanowią własność majątkową małżeńską.



Małgorzata Behrendt (l. 56) – sekretarz

Zarobiła:
- **wynagrodzenie – 136.851,12 zł,**
- **umowy zlecenia – 9801,56 zł**

Posiada:
- **brak.**

Oszczędności:
- **20.000 zł**

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- **Mercedes Benz z 1998 r.,**
- **Subaru Forester z 2013 r.,**
- **Peugeot 307 z 2005 r.**

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- **brak.**



Monika Szczęsna (l. 44) – wicewójt, kierowniczka Referatu Rozwoju Lokalnego, Kultury, Sportu i Turystyki w UG Cekcyn

Zarobiła:
- **wynagrodzenie – 148.392,63 zł.**

Majątek odrębny.

Posiada:
- **dom o pow. 81,44 m² posadowiony na działce o pow 1390 m² wraz z pomieszczeniami gospodarczymi o pow. 83,47 m² warte 330.276 zł – własność w 1/2 części.**

Oszczędności:
- **brak.**

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- **brak.**

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- **kredyt konsumencki w Banku Millenium S.A., okres kredytowania 97 miesięcy, oprocentowanie 11,89% – do spłaty pozostało 85.787,93 zł,**
- **kredyt odnawialny w Banku Millenium S.A – 50.000 zł,**
- **kredyt gotówkowy w mBank SA w wysokości 20.000 zł, okres kredytowania 62 miesiące, oprocentowanie 10,24% – do spłaty pozostało 7.724,88 zł**
- **kredyt gotówkowy w mBank SA w wysokości 17.405,71 zł, okres kredytowania 62 miesiące, oprocentowanie 12,27% – do spłaty pozostało 7.999,68 zł,**
- **kredyt odnawialny w mBank SA – 27.000 zł.**

Majątek odrębny.



Waldemar Stosik (l. 57) – skarbnik

Zarobił:
- **wynagrodzenie – 163.415,73 zł.**

Posiada:
- **dom o pow. 244,50 m² położony na działce o pow. 826 m² warte 366.000 zł – własność.**

Oszczędności:
- **brak.**

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- **Ford Kuga z 2015 r.**

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- **kredyt konsumencki w BS w Koronowie, oprocentowanie 5,31%, okres pozostały do spłaty 5 lat – 55.944,44 zł.**

Piłka nożna

Tucholanka 50+ zagra ze Szwajcarami

Niezwykle ciekawy mecz będą mogli oglądać kibice tucholskiego klubu, odbywając podróż w czasie, ponieważ na murawie przy Warszawskiej pojawią się dwa nietuzinkowe składy. Wszystko 28 sierpnia.

Zapowiada się wyjątkowy mecz – nie ligowy, ale stanowiący sentymentalną podróż po historii Tucholanki Tuchola. Wszystko za sprawą jednego z zawodników klubu, który grał tu do 23. roku życia. Mowa o **Romanie Pielaku** – występującym na stoperze, który od ośmiu lat mieszka w Szwajcarii i gra tam w drużynie oldbojów 50 + w klubie FC Belp.

– Postanowiłem zebrać oldbojów naszej szwajcarskiej drużyny i zapytałem zawodników, czy nie chcieliby zagrać meczu w Polsce – mówi Roman Pielak. – Nie musiałem długo czekać na odpowiedź i dzięki temu przyjadą do Tucholi Szwajcarzy – dojrzali panowie grający w piłkę, jak ja. W moim przypadku powrót do gry nastąpił po czterdziestu latach.

Pobyt Szwajcarów w Borach nie ograniczy się tylko do rozegrania wyjątkowego meczu. Roman Pielak zaplanował zabrać kolegów z zespołu FC Belp do Malborka i Trójmiasta. Organizator podkreśla, że walor krajoznawczy jest równie ważny, jak sportowy. Ze strony Tucholan o wszystko na miejscu zadba dyrektor tucholskiego OSiR-u **Wojciech Kociński**.

Mecz Tucholanka 50+ Tuchola – FC 50+ Belp odbędzie się 28 sierpnia (piątek), o godzinie 17.30 (stadion OSiR -u w Tucholi, ul. Warszawska 17). Roman Pielak w imieniu własnym i kolegów oraz władze borowiackiego klubu zapraszają kibiców na to unikatowe wydarzenie.

Jarosław Kania

Reklama



Ogłoszenie płatne

OBWIESZCZENIE STAROSTY TUCHOLSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych

z a w i a d a m i a m

o wydaniu 13 sierpnia 2026 r. decyzji Starosty Tucholskiego znak BD.6740.7.12.2026.MP zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej Wójtowi Gminy Śliwice, ul. ks. dr Stanisława Sychowskiego 30, 89-530 Śliwice, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi publicznej w miejscowości Lińsk, gmina Śliwice. Realizacja inwestycji na terenie:

1. działki drogowej nr ewid. 373 położonej w obrębie geodezyjnym Lińsk, gmina Śliwice, planowanej do przejęcia w całości na rzecz Gminy Śliwice,
2. * nieruchomości powstałych w wyniku podziału, planowanych do przejęcia na rzecz Gminy Śliwice: 374/4*, 376/13*, 375/9*, 376/15* położonych w obrębie geodezyjnym Lińsk, gmina Śliwice,
3. działki przeznaczonej pod inwestycję do czasowego zajęcia nr ewid. 370/2 położonej w obrębie geodezyjnym Lińsk, gmina Śliwice.

Nawiązując do powyższego, strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w terminie 14 dni, licząc od dnia publikacji niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Tucholi, ul. Pocztowa 7, I piętro, biuro nr 102. Zapoznanie się z aktami sprawy możliwe jest drogą elektroniczną lub po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (osoba prowadząca sprawę Monika Piekarz, tel. 52 5590717, budownictwo@tucholski.pl).

Starosta Tucholski

eprasa.pl ae325270e2

Start inwestycji, komunikacja zastępcza, odszkodowania...

Pytań o modernizację linii 201 przybywa

Wciąż nie wiadomo, kiedy modernizowaną linią kolejową numer 201 nie przejadą pociągi, a obowiązywać będzie komunikacja zastępcza. Nie ma także konkretnej daty rozpoczęcia prac, ale wiemy, kiedy można spodziewać się najpoważniejszych utrudnień. Wiadomo też, jaka powierzchnia gruntów zmieniła właścicieli w związku z tym przedsięwzięciem.



Stacja w Wierzchucinie zostanie znacząco zmodernizowana.

Lada moment na terenie powiatu tucholskiego mają ruszyć prace związane z modernizacją linii kolejowej numer 201. Co jakiś czas powracamy do tematu i informujemy o najnowszych doniesieniach w związku z tą poważną inwestycją. Przypomnijmy, że linia 201 na trasie Bydgoszcz – Trójmiasto jest już w trakcie modernizacji od kilku lat.

Będzie drugi tor i przebudowa stacji

– Rozpoczęcie robót na obu odcinkach, zgodnie z harmonogramem, planowane jest w trzecim kwartale tego roku, a zakończenie w pierwszym kwartale 2029 r. W pierwszej kolejności zaplanowano prace związane z budową drugiego toru oraz przebudową części zachodniej stacji Wierzchucin oraz Lipowa Tucholska. Roboty będą prowadzone z zapewnieniem przejezdności na przejazdach kolejowo-drogowych. Na odcinku Wierzchucin – Lipowa Tucholska planowane jest zachowanie przejezdności po torze – mówi **Przemysław Zieliński** z zespołu prasowego PKP PLK. Nie znamy więc jeszcze dokładnej daty rozpoczęcia prac, a tym szczególnie zainteresowani są mieszkańcy gmin Cekcyn i Śliwice.

Planują puszczać ruch jednym torem, ale nie zawsze będzie to możliwe

Wiele pytań rodzi termin wprowadzenia komunikacji zastępczej. Przedstawiciel PKP PLK przekazuje, że w trakcie prowadzenia prac zaplanowano trzy zamknięcia torowe od 15 do 30 dni w związku z przebudową dwóch wspomnianych stacji – w celu zachowania przejezdności na linii kolejowej po jednym torze. Kolejne zamknięcia obejmą tory na linii nr 208 na odcinku Wierzchucin – Tuchola (do 30 dni) oraz zamknięcie ruchu pomiędzy Wierzchucinem a Laskowicami Pomorskimi dla przebudowy torów i peronu przy linii nr 208 (do 210 dni). Na chwilę obecną z wykonawcą uzgadniany jest harmonogram robót mający na celu skoordynowanie robót i zamknięć torowych również z odcinkiem sąsiednim: Maksymilianowo – Wierzchucin.

– W ramach odcinka Maksymilianowo – Wierzchucin w pierwszej kolejności będą prowadzone roboty po stronie zachodniej linii kolejowej. Zapewniona będzie przejezdność po istniejącym torze z wyjątkiem dwóch zamknięć torowych na 45 i 15 dni – w tym okresie zaplanowano wprowadzenie komunikacji zastępczej. O wszystkich zmianach samorządy oraz mieszkańcy zostaną poinformowani ze stosownym wyprzedzeniem – zapowiada członek zespołu prasowego PKP. Zastępcza komunikacja autobusowa została zaplanowana na okres zamknięć torowych, które zgłoszono do rozkładu jazdy pociągów 2026-2027 i 2027-2028. Termin zaplanowanych zamknięć uzależniony jest od założonego przez wykonawcę fazowania prac i technologii ich wykonania.

Inwestycja wiąże się też ze zmianami dla kierowców samochodów. Tutaj wiemy, że wykonawcy na obydwu odcinkach prowadzą rozmowy z zarządcami dróg w zakresie uzgodnienia tymczasowej organizacji ruchu. Zakres zmian w ruchu drogowym i czas ich trwania również są jeszcze nieznane.

Co z odszkodowaniami?

Od mieszkańców docierają do nas także pytania o wywłaszczenia działek pod inwestycję.

– Dla odcinka Wierzchucin – Lipowa Tucholska wojewoda kujawsko-pomorski jest w trakcie wydawania decyzji odszkodowawczych. Dla odcinka wywłaszczonych zostało 16,33 ha, za które są przewidziane wypłaty odszkodowania o szacunkowej wartości około 4 mln zł. Dla odcinka Maksymilianowo – Wierzchucin decyzje odszkodowawcze są w trakcie wydawania przez wojewodę. Na terenie gminy Cekcyn wywłaszczenie działek dotyczy powierzchni około 1 ha, a szacunkowy koszt wykupu wynosi około 400 tys. zł – precyzuje Przemysław Zieliński. Wątek działek będziemy kontynuować.

Tekst Anna Lipska, fot. Arkadiusz Lorbiecki



Między innymi w Wierzchucinie można zobaczyć postępy prac przygotowawczych pod inwestycję.

Reklama

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna, modrzew
• tarcica liściasta sucha – dąb, brzoza, buk, olcha, jesion
• więźby dachowe
• deski szalunkowe 25 mm
• łaty 6x4, kontrłaty 6x2,5
• tarcica strugana/podbitki/deski tarasowe
• impregnacja zanurzeniowa/ciśnieniowa
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

Ogłoszenie płatne

Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej
www.tcez.tuchola.pl
e:mail: sekretariat@tceztuchola.pl
ul. Świecka 89a, 89-500 Tuchola,
tel. 52 334-35-31, 52 336-37-53
ZAOCZNA LUB WIECZOROWA BEZPŁATNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH
Centrum Kształcenia Ustawicznego
OFERTA KSZTAŁCENIA NA ROK SZKOLNY 2026/2027
BEZPŁATNA
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
4 - letnie (po szkole podstawowej i gimnazjum)
3 - letnie (po branżowej szkole I stopnia, zasadniczej szkole zawodowej)
KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE
(dla absolwentów wszystkich typów szkół)
- kosmetyczka/technik usług kosmetycznych
- opiekunka dziecięca
- opiekun osoby starszej
- technik ekonomista
- pszczelarz/ technik pszczelarz
- rolnik/ technik rolnik
- automatyk
- mechanik pojazdów samochodowych/ /technik pojazdów samochodowych
- elektromechanik pojazdów samochodowych /technik pojazdów samochodowych
- kucharz/ technik żywienia i usług gastronomicznych
BRANŻOWA SZKOŁA II STOPNIA - 2 letnia
(dla absolwentów branżowej szkoły I stopnia)
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik pojazdów samochodowych
- technik handlowiec
SZKOŁA POLICEALNA
(dla absolwentów wszystkich typów szkół średnich)
- technik archiwista
- technik administracji
2 lata - forma zaoczna (zjazdy 2 razy w miesiącu)
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
1,5 roku - forma zaoczna (zjazdy 2 razy w miesiącu)
Wszystkie proponowane przez nas kierunki są BEZPŁATNE.
Wystawiamy zaświadczenia np. do ZUS-u, KRUS-u oraz legitymacje szkolne.
Szczegółowe informacje na temat proponowanych kierunków można uzyskać u doradcy zawodowego TCEZ i w sekretariacie szkoły!
tel. 52-334-35-31, 52-336-37-53 e:mail: sekretariat@tceztuchola.pl

eprasa.pl ae325270e2

Zmarł Andrzej Mięsikowski, popularny twórca zabawek i ozdób

Żaden kiermasz i jarmark w Borach Tucholskich już nie będzie taki sam

Andrzej Mięsikowski to jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci ze środowiska twórców regionalnych Borów Tucholskich. Wspólnie z żoną Krystyną na stałe wpisali się w krajobraz kiermaszów i jarmarków. Andrzej Mięsikowski wyspecjalizował się w rękodzielnictwie z drewna, z którego tworzył oryginalne zabawki i ozdoby nawiązujące do regionalizmu. Niestety 16 sierpnia nadeszły bardzo smutne wieści. Pan Andrzej zmarł w wieku 78 lat.



Andrzej Mięsikowski zmarł w niedzielę 16 sierpnia.



W tym przypadku twórczość ludowa to już małe dzieła sztuki. Prace Andrzej Mięsikowskiego to dbałość o detale.

Andrzej i **Krystyna Mięsikowscy** to małżeństwo z ponad 50-letnim stażem, które ramię w ramię budowało rękodzielniczy dorobek akcentujący regionalizm Borów Tucholskich. Oboje są członkami Borowiackiego Towarzystwa Kultury. Pani Krystyna specjalizuje się w hafcie. Pan Andrzej natomiast wzbił się na nieosiągalny dla wielu poziom w rękodzielnictwie z drewna. Spod jego ręki i dłuta wychodziły nie tylko ozdoby czy pamiątki. Ogromne wrażenie robiły i będą robić stworzone przez niego zabawki o różnym stopniu skomplikowania, detalu i wielkości. To, jak zaawansowane prace tworzył od podstaw, pokazywała m.in. ubiegłoroczna wystawa w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi poświęcona właśnie temu absolutnie wyjątkowemu duetowi – parze Mięsikowskich. Podkreślmy, zawsze u ich boku była liczna rodzina. A oczka w głowie stanowią wnuczki. Dziadek Andrzej wpajał im zamiłowanie do tematyki ludowej.



Trudno sobie tych państwa wyobrazić osobno... Krystyna i Andrzej Mięsikowscy.

Jak ogień i woda

Bez stoiska charakterystycznej pary Mięsikowskich w Tucholi i w Borach nie mógł odbyć się żaden kiermasz czy jarmark. Jednym z ostatnich wydarzeń, w których uczestniczyli wspólnie, było to w Tleniu w ramach dużego projektu „Bory Tucholskie Naturalnie”. Ich prace trafiały zresztą na wiele wystaw i wydarzeń poza naszym najbliższym regionem. Byli za nie nagradzani.

Mięsikowscy prowadzili wspólnie warsztaty z rękodzielnictwa dla dzieci. Uzupełniali się, bo pod względem temperamentu byli jak ogień i woda. Pan Andrzej potrafił z entuzjazmem przeżywać swoją pasję praktycznie bez przerwy. Stoicki spokój charakteryzuje natomiast panią Krystynę.

Pożegnamy Go w czwartek

Niestety, tego lata stan zdrowia pana Andrzeja uległ gwałtownemu pogorszeniu, o czym słyszymy od prezeski Borowiackiego Towarzystwa Kultury **Marii Ollick**. Fatalne wiadomości nadeszły w niedzielę 16 sierpnia. Andrzej Mięsikowski zmarł w wieku 78 lat. Pozostawił po sobie nieoceniony dorobek kulturalny.

Pogrzeb odbędzie się 20 sierpnia (czwartek). Msza żałobna rozpocznie się o godz. 10:00 w Kościele Parafialnym pw. Bożego Ciała w Tucholi. Zmarły twórca spocznie na tucholskim cmentarzu parafialnym.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Zmarł prof. dr hab. Wiesław Theiss (06.04.1946 – 13.08.2026)

Rodzinne strony na zawsze pozostały w jego sercu

Idące w setki publikacje naukowe, order przyznany za wybitne osiągnięcia przez Cesarza Japonii, ale jednocześnie wielkie zamiłowanie do swojej małej ojczyzny. Odszedł pochodzący z Małej Kloni prof. dr hab. Wiesław Theiss.

Urodził się w Małej Kloni (gmina Gostycyn, województwo kujawsko – pomorskie), w rodzinie nauczycielskiej. Wraz z rodzicami przeprowadził się do pobliskiego Pruszcza, z którym związany był całe swoje życie. Tutejsze krajobrazy, pola, sady, las, rzeka Brda i Zalew Koronowski, a przede wszystkim ludzie zajmowali szczególne miejsce w Jego sercu.

Pedagog, emerytowany prof. Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pełnił funkcję profesora zwyczajnego oraz kierował Katedrą Pedagogiki Społecznej i Pedagogiki Specjalnej Wydziału Pedagogicznego. Związany był także z Akademią Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Członek Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN (2002-2019), Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz Polskiego Towarzystwa Korczakowskiego. Redaktor kwartalnika „Pedagogika Społeczna” oraz serii wydawniczej „Człowiek – Edukacja – Środowisko Życia”. Od 2019 r. należał do Rady Muzeum Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego i Zagłady Stutthof w Sztutowie.



Profesor Wiesław Theiss i Ambasador Japonii w Polsce Miyajima Akio. Fot. nadesłane

Autor około 220 publikacji naukowych z zakresu pedagogiki społecznej oraz historii wychowania i myśli pedagogicznej. Znawca Heleny Radlińskiej i Janusza Korczaka. W swoich badaniach zajmował się m.in. historią pedagogiki społecznej, doświadczeniami dzieciństwa w trudnych warunkach społeczno-politycznych, działalnością społeczno-wychowawczą. Z perspektywy dziejów Pomorza Nadwiślańskiego szczególne ważne są książki „Troska i nadzieja. Działalność społeczno-wychowawcza ks. Henryka Szumana na Pomorzu w latach 1908 – 1939” (2012) oraz „Więzień polityczny nr 33090. Biografia, listy, pamięć” (2025) traktująca o wojenno-obozowych losach Tomasza Theissa, ojca autora, które splotły się z historią II wojny światowej oraz dziejami polskiego ruchu oporu na Pomorzu, a także historią obozu Stutthof. Posłowiem „Lekcja Księdza Kanonika” opatrzył także opracowanie dotyczące ks. Józefa Bruskiego z Pruszcza (2003), natomiast wspomnieniem „Moja pamięć o Pruszczu” monografię tejże wsi (2021).

20 grudnia 2023 roku prof. Wiesław Theiss otrzymał przyznany przez Cesarza Japonii i Rząd Japonii Order Wschodzącego Słońca, Złote Promienie ze Wstęgą. Order został przyznany za wybitne osiągnięcia w badaniach nad historią dzieci polskich z Syberii, uratowanych przez Japonię w latach 1919-1923, a także za rozwijanie współpracy naukowej między naukowcami z Polski i Japonii. Aktu wręczenia orderu dokonał w siedzibie Ambasady Japonii w Warszawie Ekscelencja Ambasador **Miyajima Akio**.

Marek Sass

eprasa.pl ae325270e2

Będzie poprawa w temacie wody?

Budują studnie głębinowe w Bysławiu i Lubiewie

Umowa na wykonanie inwestycji w gminie Lubiewo została już podpisana. Ma ona znacznie poprawić infrastrukturę wodociągową i sprawić, że zwiększą się możliwości czerpania wody przez mieszkańców.

Jakość wody i jej dostępność to w lubiewskim samorządzie temat rzeka – opisujemy go od lat. Już podczas budowy nowej hydroforni w Bysławiu mówiło się o tym, że potrzebna będzie też kolejna studnia. Teraz gmina zawarła umowę na realizację inwestycji pn. „Budowa studni głębinowych na potrzeby funkcjonowania stacji uzdatniania wody w miejscowości Bysław i Lubiewo".



Umowę na budowę studni głębinowych podpisano 4 sierpnia.

Ponadmilionowa inwestycja. Studnie powstaną jeszcze w tym roku

Zadanie, które wykona firma ROsmosis – Wawrzyniak Group z Perzyc podzielono na dwie części – bysławską i lubiewską. Pierwsza z nich kosztuje 575.546,50 zł, a druga 626.550,39 zł. Łączny koszt wynosi zatem 1.202.096,89 zł. Gmina została wsparta dofinansowaniem z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W Bysławiu wykonana zostanie studnia nr 4 na terenie działki nr 813/4, a w Lubiewie powstanie studnia nr 3 – na działce nr 432/4. Zakres prac w obu miejscach obejmuje: wykonanie otworu studziennego metodą wiercenia, montaż obudowy, wykonanie przyłącza wodociągowego i energetycznego oraz instalację AKPiA (Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i Automatyki). W ramach inwestycji zagospodarowany będzie też teren ujęcia, wykonany trawnik, wybudowane ogrodzenie wraz z bramą czy utwardzony teren kostką betonową.

– Budowa nowych studni głębinowych jest istotnym elementem rozwoju i modernizacji infrastruktury wodociągowej gminy Lubiewo. Realizacja inwestycji przyczyni się do zwiększenia możliwości czerpania wody oraz poprawy bezpieczeństwa i niezawodności systemu zaopatrzenia mieszkańców w wodę przeznaczoną do spożycia. Realizacja inwestycji w Bysławiu i Lubiewie to kolejny krok w kierunku modernizacji infrastruktury wodociągowej oraz zapewnienia mieszkańcom stabilnego i bezpiecznego dostępu do wysokiej jakości wody – tłumaczy gmina.

Dodajmy, że przedsięwzięcie zrealizowane zostanie w ciągu 3 miesięcy od podpisania umowy.

Anna Lipska, fot. gmina Lubiewo

Nietypowy punkt święta plonów w Klonowie

Krajowy Trening Reagowania z dożynkami w tle

Podczas dożynek w Klonowie, które odbędą się już w najbliższą sobotę, zaplanowano Krajowy Trening Reagowania. Co kryje się pod tą nazwą? Chodzi o przećwiczenie właściwego działania w sytaucjach zagrożenia.

Dożynki gminne w Klonowie zaplanowano na terenie za świetlicą wiejską na 22 sierpnia (sobota). Jedno z dostępnych stanowisk to Punkt Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, który będzie działał w godzinach 16:00-18:00. To właśnie w jego ramach odbędzie się Krajowy Trening Reagowania.

Trzy kroki do bezpieczeństwa

Na miejscu dowiedzieć się będzie można np., z których źródeł informacji korzystać w sytuacji zagrożenia. Pojawią się sygnały alarmowe i zasada „Trzech kroków do bezpieczeństwa"– rozpoznanie sygnału, sprawdzenie komunikatu i ustalenie właściwej reakcji. Zobaczyć będzie można również, jak przygotować i dostosować do swoich potrzeb plecak ewakuacyjny czy uzyskać informacje o miejscach schronienia i zasadach postępowania w sytuacjach kryzysowych.

W nagrodę plecak ewakuacyjny

Przekazana ma być praktyczna wiedza, która może pomóc szybciej podjąć właściwe decyzje, gdy liczy się czas. Dodatkowo spośród osób, które prawidłowo rozpoznają sygnał alarmowy oraz określą podstawowe wyposażenie plecaka bezpieczeństwa, zostanie wylosowany w nagrodę plecak ewakuacyjny.

Jakie atrakcje?

Dożynki gminne w Klonowie rozpoczną się o godzinie 14:30 przejściem korowodu – z przystanku na teren za świetlicą wiejską. Pól godziny później zaplanowano uroczystą mszę świętą i oficjalne rozpoczęcie święta.

Dalsza część to prezentacje artystyczne: koncert Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Bysławiu, występy Frantówek Bysławskich i wokalistek Biblioteki – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo. Zgromadzeni zobaczą też pokaz tradycyjnego koszenia zboża i stawiania sztyg. Tę część dożynek uzupełniono o rozstrzygnięcia konkursów: na stoisko Koła Gospodyń Wiejskich oraz na witacz dożynkowy.



Będą też dodatkowe atrakcje. Zaplanowane zostały konkursy dla sołectw z gminy Lubiewo. Dzieci będą mogły skorzystać z animacji i dmuchańców. O godzinie 20:00 rozpocznie się zabawa taneczna z zespołem Sami Swoi. Podczas dożynek popis dadzą wszystkie miejscowe KGW. Każde do zaproponowania będzie mieć inne menu.

Anna Lipska

Reklama, ogłoszenie płatne

ZATRUDNIMY
pracowników
do pracy w Niemczech
w ogrodnictwie
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego
Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

OW Jantar WCZASY DLA SENIORA Ośrodek Wypoczynkowy Cubex
Krynica Morska
O.W. Jantar, ul. Przyjaźni 26
7 nocy
sierpień od 1899 zł, wrzesień od 1699 zł,
październik od 1249 zł, listopad od 1099 zł
(55) 247-60-30 lub 690-283-853
www.owjantar.pl
Stegna
O.W. Cubex, ul. Plażowa 2
7 nocy
sierpień od 1599 zł,
wrzesień od 1449 zł
(55) 247-83-47 lub 690-283-853
www.owcubex.pl

OCHRONA BOS SECURITY
Agencja Ochrony BOS
dołączyła do rodziny GRYF
OCHRONA GRYF CHOJNICE
Znasz nas jako BOS, od teraz jesteśmy GRYF
Łączymy siły, by zapewnić jeszcze
wyższy poziom bezpieczeństwa
POSTAW NA NAJNOWSZE TECHNOLOGIE W OCHRONIE OSÓB I MIENIA
• projektowanie i montaż systemów alarmowych oraz CCTV
• nowoczesne aktywne systemy monitoringu wizyjnego oparte o analitykę AI
• całodobowe centrum monitorowania alarmów
NAJNOWSZE TECHNOLOGIE JUŻ TERAZ W TUCHOLI
GRYF OCHRONA MONITORING Sp. z o. o.
ul. Kaszubska 4, 89-600 Chojnice
biuro@gryf-ochrona.pl
GRYF-OCHRONA.PL
tel. (52) 397 57 24

KOPALNIA KRUSZYWA
Oferujemy:
• piasek,
• glinę,
• ziemię z wykopów
(do wyrównywania terenu),
• ziemię ogrodową,
• kamień polny,
• żwir.
Drew-Kos Sp. z o.o. Tuchola, ul. ks. ppłk. J. Wryczy 22
(przy skrzyżowaniu z ul. Garbary)
tel. 534 665 535, 52 334 38 38

eprasa.pl ae325270e2

Gmina Lubiewo

Ten wiadukt to kawał historii. Rozbiórka w Bruchniewie

Wiele rozmów przeprowadzono na linii władze powiatowe – ZDP w Tucholi – PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Ostatecznie stronom udało się dojść do porozumienia w sprawie rozebrania górnej części wiaduktu kolejowego w ciągu drogi powiatowej 1030C – na odcinku między Lubiewem a Suchą. Puentą były prace przeprowadzone 12 sierpnia w okolicach Bruchniewa.



Kilkanaście minut zajęło usunięcie ważącego 8 ton przęsła.

Rozebraniu górnej części wiaduktu kolejowego na dawnej linii kolejowej numer 240 (relacji Świecie – Złotów) przyglądaliśmy się osobiście. Jak powtarzano na miejscu, władze gminy Lubiewo, a także spora część użytkowników drogi powiatowej, nad którą wiadukt przebiegał, od dawna monitowali o usunięcie tej konstrukcji.



Niegdyś linia 240 tętniła życiem... Wciąż jej złote czasy pamięta bardzo wiele osób.



Oczekując na rozbiórkę wiaduktu w Bruchniewie, przyglądaliśmy się przejazdowi samochodu ciężarowego, który miał tylko kilka centymetrów zapasu między naczepą a przęsłem.

Bez ograniczenia wysokości

We środę (12 sierpnia) ważące 8 ton przęsło zostało zdjęte z wiaduktu za pomocą specjalistycznego dźwigu. Pracom przyglądali się: administratorka nieruchomości z PKP PLK S.A., wicestarosta tucholski **Jerzy Kowalik** i pracownicy tucholskiego Zarządu Dróg Powiatowych. Na czas działań droga była zablokowana. Jednak teraz, po ich zakończeniu, przejeżdżać mogą tamtędy pojazdy, które wcześniej nie miały takiej możliwości – ograniczenie wysokości wynosiło bowiem 3,5 m. Od teraz rolnicy, samochody dostawcze czy wozy strażackie nie muszą wykorzystywać objazdów. Wciąż jednak należy w tym miejscu zachować ostrożność, bo jezdnia przy wiadukcie jest wąska, a widoczność pozostaje ograniczona.



Od środy (12 sierpnia) między Lubiewem a Suchą mogą przejeżdżać większe pojazdy.

Dawna linia kolejowa do Świecia

Rozebrana część wiaduktu położona była w ciągu historycznej linii kolejowej numer 240. Choć od długich lat pozostaje nieużytkowana, to wciąż tkwi w pamięci osób, które nią podróżowały lub wzdłuż niej mieszkały. Na dawnym przebiegu, tj. od Świecia do Złotowa, liczyła ponad 100 km. To właśnie wzdłuż tej linii usytuowane są stacje, np. w Klonowie, gdzie ponad dekadę temu nagrywano film, Bruchniewie, most nad Zalewem Koronowskim czy stacja Pruszcz-Bagienica.

Tekst i fot. Anna Lipska

Wędkarstwo

Lubiewianie odebrali puchar wójta

Zawody kół wędkarskich z powiatu tucholskiego oraz gości z Czerska okazały się szczęśliwe dla przybyłych spoza gminy Cekcyn. Bywało często, że gospodarze na swoich łowiskach byli najlepsi, ale tym razem ich gościnność to ukłon w stronę kolegów z Lubiewa. Niemały wpływ miały na to same ryby – na brania nikt nie narzekał.

Teren przy Jeziorze Zadwornym w Starym Suminie od rana zatętnił odgłosem wędkarskiej aktywności. Wielu amatorów wielkiej ryby, czyli ludzie z niemałym doświadczeniem i wieloma rekordami życiowymi, stawili się nad akwenem w gminie Cekcyn, by stanąć w szranki Zawodów Wędkarskich o Puchar Wójta Gminy Cekcyn.

Gospodarzami rywalizacji była wędkarska brać zrzeszona w Kole PZW nr 76 w Cekcynie ze swoim prezesem **Kazimierzem Banachem**. Wiele razy na swoim terenie cekcyńscy wędkarze sprawdzali się w roli organizatorów turniejów o różnej wadze i statusie. Tak było i tym razem, ponieważ wszystko, co zależało od człowieka, było dopięte na ostatni guzik.

Klasyfikacja drużynowa
- I miejsce – Lubiewo (8130 punktów)
- II miejsce – Tuchola (7120)
- III miejsce – Cekcyn (6225)
- IV miejsce – Śliwice (4400)
- V miejsce – Czersk (3070)

Klasyfikacja indywidualna
- I miejsce – Paweł Wiśniewski (Tuchola)
- II miejsce – Wiesław Zwiefka (Lubiewo)
- III miejsce – Marek Kak (Cekcyn)
- IV miejsce – Tadeusz Muntowski (Lubiewo)
- V miejsce – Lech Wiśniewski (Śliwice)



Zwycięzcy klasyfikacji drużynowej – wędkarze z Lubiewa.

Reszta zależała już od samych mieszkańców wód, ale i tu nie było powodów do narzekań. Ryby interesowały się przynętami i ze stanowisk nie wiało nudą. Przez trzy godziny trwało samo wędkowanie, a później komisja wagowa zrobiła tradycyjny obchód po stanowiskach – dokonała prac czysto matematycznych, czyli podsumowania rezultatów. Trzeba wiedzieć, że w tym dniu prowadzono podwójną klasyfikację – drużynową i indywidualną.

Po ogłoszeniu wyników wszyscy przeżywali swój start. Jedni mieli więcej do powiedzenia, inni mniej, bo ktoś złowił więcej, ktoś mniej. Do wędkarskich opowieści dołączyły historie z przeszłości i wymiana zawsze cennych doświadczeń. Wszystko to – jak podkreślają uczestnicy – w doborowym towarzystwie i przy smacznym posiłku pod chmurką przygotowanym tradycyjnie przez **Wiesława Pawlaka** z cekcyńskiego koła.

Jarosław Kania, fot. nadesłane

eprasa.pl ae325270e2

Twórca „Medalika” odpowiada na słowa burmistrza. O doświadczeniu ekipy filmowej

– Nie robimy tego po to, aby prowadzić jakąkolwiek wojnę z panem burmistrzem czy Gminą Tuchola – zaznacza Kazimierz Woźniak z Fundacji Ocalić-Pamięć, który reżyseruje film „Medalik”. Fundacja postanowiła odpowiedzieć na dyskusję, która wywiązała się podczas sesji rady miejskiej. Relacjonowaliśmy ją w poprzednim numerze „Tygodnika Tucholskiego”. Woźniak odnosi się m.in. do doświadczenia ekipy filmowej, dotacji i sprzątania terenu w centrum miasta po zakończeniu zdjęć.

W ubiegłym numerze „Tygodnika Tucholskiego” relacjonowaliśmy dyskusję z sesji Rady Miejskiej w Tucholi (11 sierpnia). Dotyczyła powstającego filmu „Medalik” opowiadającego o początku II wojny światowej na terenie powiatu tucholskiego. Temat wywołał **Dariusz Karnowski**. Radny był pod dużym wrażeniem planu filmowego, w który zamieniła się część ul. Świeckiej na przełomie lipca i sierpnia.

Karnowskiemu spodobał się fakt, że w kręcenie scen włączyła się liczna grupa Tucholan. Podczas sesji dopytywał też, czy gmina wsparła produkcję. Przypomnijmy, że odpowiada za nią Fundacja Ocalić-Pamięć z prezesem/reżyserem pochodzącym z Tucholi **Kazimierzem Woźniakiem** na czele. Film powstaje społecznie, autorzy poszukują różnego wsparcia, np. w postaci dofinansowań (jak z Powiatu Tucholskiego w ramach dotacji dla organizacji pozarządowych), czy pomocy rzeczowej. Ta polega m.in. na udostępnieniu terenu, historycznych rekwizytów czy wsparciu logistycznym.

Podczas relacjonowanej przez nas sesji od burmistrza można było dowiedzieć się, że gmina przekazała fundacji 2500 zł. **Tadeusz Kowalski** zapowiedział, że jeśli w ramach przepisów prawa będzie jeszcze możliwe wsparcie produkcji, gmina nad tym się pochyli. Burmistrz przyznawał jednak, że – choć wokół filmu dzieje się bardzo dużo – do takich projektów podchodzi z ostrożnością.

– Na pewno nie będziemy rzucali kłód pod nogi [...]. Poczekajmy na finisz. Musimy oceniać, z jakimi partnerami mamy do czynienia, jakie mają merytoryczne przygotowanie. Czy jest to działalność amatorska, czy zawodowa. Nikogo nie chcę deprecjonować. Pogratuluję, jeśli wszystko się uda. Trzymam za to kciuki – m.in. w taki sposób wyraził się Tadeusz Kowalski.

Zdjęcia w Raciążu. 2500 zł od gminy i 3342 zł od mieszkańców

Zarówno z naszą relacją z sesji, jak i nagraniem wypowiedzi podczas obrad, zapoznała się Fundacja Ocalić-Pamięć. W piątek (14 sierpnia) opublikowała w internecie swoje stanowisko – w odpowiedzi na słowa burmistrza.

– Nie robimy tego po to, aby prowadzić jakąkolwiek wojnę z panem burmistrzem czy Gminą Tuchola – nadmienia Kazimierz Woźniak. Prezes potwierdza, że fundacja otrzymała z gminy 2500 zł i za to dziękuje.

– Środki te zostały przeznaczone na realizację zdjęć w Raciążu, związanych z historią księży Franciszka Nogalskiego i Józefa Leonarda Czapiewskiego. I właśnie w Raciążu wydarzyło się coś, co dla nas jest szczególnie ważne. Po realizacji zdjęć mieszkańcy sami postanowili wesprzeć produkcję filmu. Następnego dnia, podczas mszy świętych, została przeprowadzona zbiórka na realizację „Medalika”. Mieszkańcy zebrali 3342 zł – tłumaczy Kazimierz Woźniak.

„Współpracujemy z profesjonalnym zapleczem filmowym”

Prezes fundacji odnosi się do kwestii doświadczenia filmowego ekipy, która jest zaangażowana w „Medalik”. Wyjaśnia, że fundacja odpowiada za ideę, stronę historyczną, dokumentację, przygotowanie merytoryczne, organizację, reżyserię. Ale też szeroko tłumaczy, kto zajmuje się filmowaniem, zdjęciami, montażem itd.

– Przy produkcji współpracujemy z profesjonalnym zapleczem filmowym, w tym z Peryt Productions – wytwórnią i firmą zajmującą się kompleksową produkcją filmową. Peryt Productions na swojej oficjalnej stronie informuje, że realizuje produkcje filmowe kompleksowo – od kreacji pomysłu i scenariusza aż po finalny montaż. Firma zajmuje się zarówno produkcjami fabularnymi i dokumentalnymi, jak również innymi realizacjami audiowizualnymi. Peryt Productions prowadzi także castingi do filmów, wyszukuje profesjonalnych aktorów, statystów i naturszczyków – wyjaśnia dalej Kazimierz Woźniak, dodając, co Peryt ma w portofolio. Są tam m.in. teledyski Felicjana Andrzejczaka, Boltera czy Joanny Dudkowskiej.

Zrealizował dwa filmy. Jest epizodystą np. w „Zatoce szpiegów”

A jakie doświadczenie ma sam Woźniak? Prezes fundacji i jednocześnie reżyser „Medalika” wymienia, że pracuje jako epizodysta np. przy „Zatoce szpiegów” czy niemieckim serialu „Sløborn” oraz współpracuje z TVP Historia. Natomiast jako reżyser zrealizował „Historię Wtelna” i „Las Tajemnic”.

– Przy „Medaliku” pracuje wiele osób odpowiedzialnych za poszczególne elementy produkcji. Są operatorzy, charakteryzatorzy, osoby odpowiedzialne za garderobę, kierownictwo planu, bezpieczeństwo, organizację ruchu, statystów, scenografię i inne elementy potrzebne do realizacji filmu. W produkcję zaangażowane są również osoby posiadające doświadczenie w profesjonalnych serialach, filmach i reklamach. Część nazwisk będziemy ujawniać dopiero w odpowiednim momencie. Nie wszystkie informacje dotyczące obsady i produkcji chcemy ujawniać przed zakończeniem zdjęć – opisuje w stanowisku Kazimierz Woźniak.



Kazimierz Woźniak odnosi się do kilku wątków na temat „Medalika” poruszonych podczas sesji rady miejskiej. Jednocześnie zaznacza, że nie chce konfliktu, tylko zależy mu na merytorycznej odpowiedzi. Fot. Arkadiusz Lorbiecki

Zapewniają, że sprzątali

W długim oświadczeniu dostępnym na profilu fundacji na Facebooku pojawia się wątek sprzątania, który burmistrz poruszył podczas sesji. Przypomnijmy. Tadeusz Kowalski zrelacjonował, że do uprzątnięcia słomy – w niedzielę, po dwóch dniach planu filmoweg – na fragmencie ul. Świeckiej koło kościoła – trzeba było zaangażować firmę, która ma z gminą podpisaną umowę. Burmistrz zaznaczył przy tym, że nie robił z tej sprawy większego problemu. Kazimierz Woźniak reaguje:

– Po zakończeniu zdjęć statyści oraz członkowie ekipy sprzątali po planie filmowym. Nie zostawiliśmy miejsca realizacji bez zainteresowania. Co więcej, w niedzielę osobiście zamiatałem ulicę pomiędzy mszami, aby uporządkować to miejsce. Jeżeli gdzieś pozostała pojedyncza słoma, nie będziemy twierdzić, że jest to niemożliwe. Słoma jest lekkim materiałem i przy wietrze może zostać przemieszczona. Ale warto zaznaczyć jedną bardzo istotną rzecz: ulica Nowodworskiego nie była miejscem, w którym realizowaliśmy zdjęcia. Dlatego nie można automatycznie przypisywać nam każdego kawałka słomy znajdującego się w tej części miasta – odpowiada prezes Fundacji.

Nie jesteśmy przeciwnikami

Dodajmy. Stanowisko Fundacji Ocalić-Pamięć uzupełnione jest o podziękowania dla radnego Dariusza Karnowskiego za poruszenie tematu „Medalika” na sesji rady miejskiej.

– Nie jesteśmy przeciwnikami Gminy Tuchola. Nie jesteśmy przeciwnikami burmistrza. Nie chcemy prowadzić wojny politycznej ani personalnej. Chcemy tylko, aby o naszym projekcie mówiło się w oparciu o pełne informacje i fakty – zaznacza jej prezes.

Piotr Paterski

Ogłoszenie płatne



eprasa.pl ae325270e2



Fot. Arkadiusz Lorbiecki

Miliony ludzi wpatrywały się w niebo 12 sierpnia. Zaćmienie Słońca o ponad 80-procentowym zakresie wzbudziło wielkie emocje. Choć w powiecie tucholskim odbyły się grupowe, bardzo udane pod względem frekwencji obserwacje, poszukaliśmy miejsca mniej oczywistego, które miałoby ogromny potencjał do wykonania fotografii – w jedynej w swoim rodzaju kompozycji. Fotoreporter Arkadiusz Lorbiecki wybrał swoje rodzinne strony. Z pola w Jeleńczu (gmina Kęsowo) skierował obiektyw aparatu w kierunku kopuły tutejszego kościoła. Zdjęć powstało mnóstwo, my wybraliśmy jedno ulubione. (pp)

Takiego tłumu nie spodziewał się nikt. Wspólnie w Gostycynie oglądaliśmy zaćmienie Słońca

Popularność Astrobazy Kopernik w Gostycynie rośnie w tempie imponującym. Obserwacje nieba promuje młody człowiek – Mikołaj Janowic. Spotkania, które prowadzi, cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Jednak to, co wydarzyło się w Gostycynie przy ul. Przyrowskiej wieczorem 12 sierpnia, przeszło najśmielsze oczekiwania. Na obserwację zaćmienia Słońca przybył tłum ludzi.

Astrobaza Kopernik zorganizowała bezpłatne, wspólne obserwacje zaćmienia Słońca. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 19:00 przy ul. Przyrowskiej w Gostycynie, na wysokości posesji nr 6, około kilometra od szkoły i potrwało do godz. 20:30. Miejsce wybrano ze względu na doskonale odsłonięty zachodni horyzont.

Opiekę na całą akcją, jak zawsze w przypadku obserwacji astronomicznych w ramach astrobazy, sprawował **Mikołaj Janowic**. I nawet on mógł być zaskoczony, jak wiele ludzi postanowiło odpowiedzieć na zaproszenie. W Gostycynie pojawił się tłum ciekawskich: zarówno zapalonych fanów astronomii, jak i osób chcących w niezwykły sposób spędzić te wyjątkowe chwile – zaćmienie Słońca w tak dużym zakresie.

Na uczestników czekał profesjonalny sprzęt w postaci teleskopów. Największą atrakcją był teleskop słoneczny Lunt LS60MT.

– To wyjątkowy sprzęt, dzięki któremu – oprócz samego zaćmienia – będzie można zobaczyć także protuberancje słoneczne, czyli potężne pętle gorącej materii unoszące się nad powierzchnią Słońca – w taki sposób o tym sprzęcie mówił Mikołaj Janowic, który na finał wydarzenia sam stał się celem obiektywów aparatów. O przebiegu wydarzenia i imponującej frekwencji pragnących wspólnie obejrzeć zaćmienie mógł mówić z dumą i zadowoleniem.

(pp), fot. Marcin Ossowski







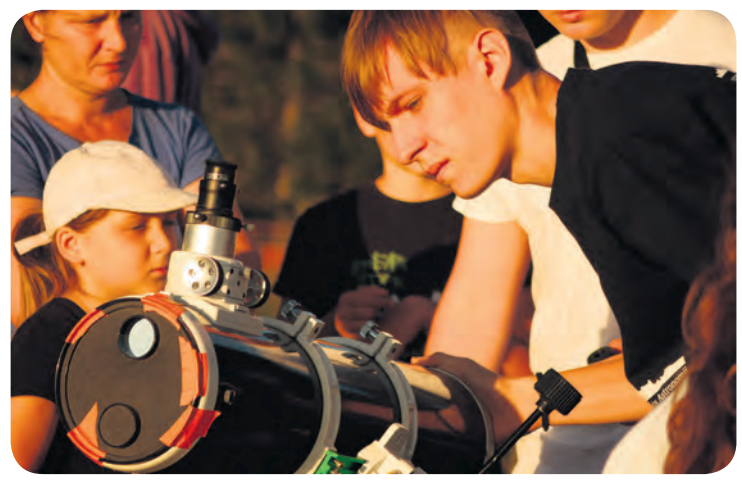



Mikołaj Janowic w charyzmatyczny sposób opowiada o astronomii. Na organizowane przez niego w ramach Astrobazy wydarzenia ściąga coraz więcej osób.

eprasa.pl ae325270e2

Temat opisujemy od prawie 10 lat. Teraz możemy zajrzeć na budowę

To nie świątynia. Kaźmierczakowie budują wymarzony dom kopułowy



Trio Kaźmierczaków tworzy ekipę budowlaną w Jeleńczu. Od lewej Krzysztof, Damian i Tomasz. Fot. Piotr Paterski



Wewnątrz domu. Płyty umieszczone są tymczasowo, na czas trwającego właśnie budowania ścian z mieszanki konopnej. Fot. Piotr Paterski



Aktualnie zainteresowanie budzi nie tylko dom kopułowy, ale też drewniane rusztowanie, które go okala. Zbudował je brat Tomasza – Krzysztof. Fot. Piotr Paterski

– Tu wszystko jest trudne. Nie mam pojęcia o budowaniu, znam się na wykończeniu. Dopiero w trakcie dociera do nas, ile sił kosztuje np. stworzenie ścian z mieszanki konopi i wapna – mówi Tomasz Kaźmierczak, budowlaniec z Tucholi (jeszcze). On, brat i syn stanowią podstawową ekipę, która właśnie buduje dom kopułowy w Jeleńczu.

W tej historii jest wszystko: oryginalny pomysł pozytywnie zakręconego faceta, wielkie nadzieje i zderzenie z szarą rzeczywistością, nawet głośne manifestacje. Chwila zwątpienia, aż w końcu oślepiające światło w tunelu. A teraz realizacja marzenia. Dałoby z tego scenariusz na dobry, polski film. Zwłaszcza, że materiał można zebrać z całych 10 lat.

Kopuła przy kopule

Tomasz Kaźmierczak, znany przedstawiciel lokalnego środowiska budowlanego, osiąga swój cel, choć kilka lat temu musiał go nieco skorygować. Chciał zbudować jednorodzinny dom kopułowy na swojej poprzedniej działce w Wymysłowie – w gminie Tuchola. Samorząd jednak, opierając się o plan zagospodarowania przestrzennego, nie wyraził na to zgody. Protesty Kaźmierczaka nie doprowadziły do zmiany stanowiska urzędników, ale z pewnością dały mu rozgłos. Na tyle duży, że znalazł działkę w gminie Kęsowo, na której nie było przeszkód, aby postawić kopułę. Zwłaszcza, że obok jest już inna. To charakterystyczny kościół w Jeleńczu, akurat w dzisiejszym „Tygodniku” widoczny na stronie obok – z zaćmieniem słońca w tle. Kęsowskim władzom bardzo spodobał się pomysł, aby Tomasz Kaźmierczak wybudował się właśnie u nich. W końcu dom kopułowy w naszym regionie może stanowić atrakcję i przyciągać ciekawskich. Ponad rok temu „Tygodnik” spotkał się z Kaźmierczakiem na nowej działce i wytyczonym okręgu. Wówczas czekał na pozwolenia, domykał sprawy w banku. Co dzieje się teraz? Praca na budowie wrze!

Drewniany szkielet przyjechał z Podkarpacia

Podstawowy skład ekipy budowlanej: Tomasz, **Damian** (syn), **Krzysztof** (brat) Kaźmierczakowie. Tomasz, realizując swój projekt, od samego początku podpiera się opiniami i sugestiami fachowców. Teoretycznie temat domów kopułowych zna na wylot. Praktyka weryfikuje niektóre założenia, ale przede wszystkim budżet. Dom będzie mieć 170 m², jego wysokość w najwyższym punkcie to 7,5 m. Na dole zaplanowano duży salon połączony z kuchnią, łazienką i garderobą. Według planu na piętrze mają być trzy pokoje. Już w ubiegłym roku opisywaliśmy, że dom będzie mieć charakterystyczny, nierówny dach, nieco przypominający kapelusz grzyba. Zostanie pokryty łupkiem kamiennym riverstone sprowadzonym z Argentyny. Niekonwencjonalnych elementów jest więcej.

Konopie, wapno i woda

Budowa, nie licząc fundamentów, zaczęła się ponad 2 miesiące temu. Do Jeleńcza zajechał drewniany szkielet. Dwiema ciężarówkami firma zewnętrzna dostarczyła łuki budynku, a potem zainstalowała je i połączyła w ciągu zaledwie jednego dnia.



Konopie, oprócz wapna, są głównym budulcem, z którego powstają ściany domu. Kaźmierczakowie mieszankę przygotowują na bieżąco i wiadrami wynoszą na kolejne metry ścian. To żmudna praca wymagająca dużego wysiłku fizycznego. Fot. Piotr Paterski

Zupełnie inaczej czasowo wygląda kwestia obudowania ich ścianami.

– Ten dom nie będzie mieć grama cementu – mówi Tomasz. Ściany powstają z mieszanki konopi, wapna i wody. To rozwiązanie, które połączy nowoczesność z prehistorią, bo tak daleko sięgają początki korzystania z wapna. Mieszanka ze zmielonymi konopiami powstaje na bieżąco na budowie.

– Budynek będzie całkowicie ekologiczny i przewiewny. Żaden pustak czy żelbeton. Od początku zapowiadałem, że to ma być dom eko i tego się trzymamy – podkreśla Kaźmierczak, chwaląc właściwości wapna znane cywilizacji od epok. Wyzwaniem jest własnoręczne budowanie takich ścian. To ciągłe przemieszczanie się z wiadrami mieszanki po rusztowaniu z dołu do góry itd. A przecież robią to trzy osoby. Zresztą ciekawostką samą w sobie jest rusztowanie, wykonane z drewna i w dodatku postawione pod kątem. Praktycznie w całości zrobił je brat Tomasza – Krzysztof.

– Wśród przyjezdnych rusztowanie budzi aktualnie chyba większe zainteresowanie niż sam dom – śmieje się Kaźmierczak. Mniej do śmiechu jest, gdy pytamy, ile wysiłku wymaga bieganie po rusztowaniu z 30-litrowymi wiadrami mieszanki konopnej. Tomasz policzył się, że łącznie ekipa musi wnieść do góry 3200 takich wiader.

– Nie znam się na budowaniu domów, tylko na ich wykończeniu. Dopiero w trakcie dotarło do nas, ile sił to kosztuje – przyznaje bardzo szczupły Tomasz. Żartuje, że jednocześnie buduje też masę mięśniową.

Wrócę do pracy, żeby odrabiać straty

Na pierwszy rzut oka masa konopna nie wydaje się specjalnie mocna. Wrażenie zmienia się, kiedy uderzamy pięścią w przygotowany już fragment ściany. Materiał okazuje się być bardzo solidny. W ryzach będzie go trzymać drewniany, gęsty szkielet. Ściany zostaną wykończone klasycznie, siatką i tynkiem. Zapomnieć można o styropianie, bo mieszanka ma już właściwości cieplne.

– Sam materiał do wykonania ścian nie jest tak drogi, jak droga byłaby żmudna praca wynajętych fachowców. Mógłbym iść z torbami. To, że pracujemy we trójkę, pozwala zaoszczędzić wielkie pieniądze – przyznaje.

Żeby nie zbankrutować, Kaźmierczak musi w końcu wrócić do pracy. A znany jest z tego, że zlecenia w Tucholi i regionie wykonuje od wczesnego ranka nawet do godz. 22:00. Podobnie jest, kiedy robi dla siebie. W Jeleńczu kończy pracę wczesną nocą. Ekipa opuszczę budowę ok. godz. 18:00. Zdarza się, że Tomasz nocuje w przyczepie kampingowej.

– W tym roku skończymy konopie i zaczniemy działać wewnątrz, stawiać ściany działowe. W tym czasie konstrukcja będzie schła, bo jest w niej mnóstwo wody. To długi proces. Ja wrócę do pracy, żeby odrabiać straty – zapowiada Tomasz Kaźmierczak. Przyznaje, że „niedoszacowania są”. I jak to bywa na budowie, z pewnością nie na korzyść właściciela.

Nawet nie masz pojęcia

Kaźmierczak przewiduje, że cała budowa – z najmniejszymi detalami – pochłonie nawet 5 lat, choć dom nada się do zamieszkania zdecydowanie wcześniej. Te szczegóły będą dla niego jednak wyjątkowo ważne, ale je ma zamiar zdradzić nam później.

– Prosty dom to nuda. Ten dom, ze wszystkim, co chcę tu zrobić, to będzie... Nawet nie masz pojęcia Piotr – podsumowuje jak zawsze intrygująco Tomasz Kaźmierczak. Przed oczami ma już wewnętrzne ściany, wykończone w taki sposób, że będą sprawiać wrażenie szklanych. Pokazuje nawet, po której stronie zaplanowanego na parterze przestronnego salonu będzie stać ogromna kanapa...

Na budowę w Jeleńczu będziemy wracać regularnie.

Piotr Paterski



Dwie kopuły obok siebie. W tle charakterystyczny kościół w Jeleńczu. Fot. Arkadiusz Lorbiecki

eprasa.pl ae325270e2

Mapa Śliwic wzbogaciła się o ciekawe miejsce

Od szczoteczki do zębów żołnierza Wehrmachtu po elementy czołgu M4 Sherman

– Początki mieliśmy trudne, bo ten budynek był dosyć zniszczony. Tym bardziej, że pojawiły pogłoski o jego rozebraniu. Zgłosiłem się do wójta, porozmawiałem z nim i budynek przekazał nam właśnie pod taką inicjatywę – opowiada Maciej Malewicz ze stowarzyszenia „UNIA”. To właśnie to zrzeszenie stworzyło w Śliwicach Izby Pamięci. Jesteśmy po jej uroczystym otwarciu, sprawdzamy, co ciekawego kryje.



Maciej Malewicz z Międzywojewódzkiego Stowarzyszenia Detektorystyczno-Eksploracyjnego „UNIA” oprowadził nas po Izbie Pamięci w Śliwicach.



Dawne zdjęcia, pocztówki i listy pozwalają zobaczyć, jak mieszkali i żyli nasi przodkowie.



Gabloty wypełniają się, a stowarzyszeniu zależy na rozwoju izby.

Od początku sierpnia można wybrać się do Izby Pamięci w Śliwicach, która mieści się w budynku przy dworcu PKP. Obiekt utworzono z inicjatywy Międzywojewódzkiego Stowarzyszenia Detektorystyczno-Eksploracyjnego „UNIA” przy pomocy Gminy Śliwice. O inicjatywie, nowo powstałym miejscu i jego przyszłości rozmawiamy z **Maciejem Malewiczem** – jednym z członków organizacji.

Wycieczka między stuleciami

„UNIA” formalnie działa od 2022 roku i zrzesza obecnie 9 osób. Zamiłowanie do odkrywania historii doprowadziło do utworzenia Izby Pamięci – obiektu, który powinien odwiedzić każdy, nie tylko mieszkaniec gminy Śliwice. Choć mieści się ona właśnie w tej miejscowości, to eksponaty, które można zobaczyć, pochodzą z różnych zakątków Borów Tucholskich.

Na ten moment Izba Pamięci w Śliwicach jest niewielka, ale prezentowane w niej przedmioty mają różny rys historyczny. Zwiedzanie wystawy rozpoczęliśmy od... oglądania kapsli z browarów, np. z Gdańska czy Bydgoszczy. Brzmi banalnie? Nic bardziej mylnego. Niegdyś browary były kluczowymi ośrodkami gospodarczymi, społecznymi i kulturowymi. Były też ozdobą architektury miejskiej i wiejskiej. Napędzały rozwój rolnictwa czy handlu, dawały pracę lokalnej społeczności i zapewniały bezpieczny napój w czasach, gdy woda nie nadawała się do picia.

Znajdziesz tu między innymi okazałą kolekcję broni

W izbie można zobaczyć przedmioty z różnych okresów, zarówno z XX, jak i XIX wieku, a nawet starsze. To pamiątki związane z naszym krajem, ale też zaborcami i okupantami. Zaglądając do izby, dowiemy się, jak wyglądały niemieckie latarki czy... oryginalna, nieużywana szczoteczka do zębów z ekwipunku żołnierza Wehrmachtu. Kolejne gabloty prezentują pozostałości po granatnikach typu garłacz i elementy od karabinu MG 42 – m. in. śrubokręty do mocowania, klucz i kawałek taśmy amunicyjnej. Jest też cała kolekcja bagnetów, głowic, monet, guzików czy nieśmiertelników z wyraźnie widocznymi: numerem żołnierza, grupą krwi i batalionem. Część nieśmiertelników wykonywana była indywidualnie. W zależności od momentu ich używania przedmioty pochodziły z czasów przed I wojną światową, jak i z czasów II wojny światowej. Są też guziki, które mają nawet około 200 lat!

– W izbie można zobaczyć elementy od M4 Sherman. Żołnierze rosyjscy mieli go na stanie. W boju był on tylko dwie godziny. Zjechał z wagonu, przejechał 2 km i dostał strzał. Tutaj jest kawałek chłodniczy od karabinu, kawałek lampy i zasobnik – zaciekawia Maciej Malewicz.

W izbie są też dawne pocztówki, zdjęcia czy kopia wyjątkowego listu pułkownika **Pawła Segala** skierowanego do mieszkańca Zwierzyńca **Leona Łytkowskiego** i jego żony, w którym dziękuje za za pomoc, opatrunek, możliwość schronienia i przesyła pozdrowienia. Wymienione przedmioty to tylko kilka przykładów z bardzo długiej listy rzeczy codziennego użytku, jak i z czasów wojen.

Początki były trudne

Powodów, dla których powstała Izba Pamięci w Śliwicach jest kilka. Przede wszystkim w domach członków stowarzyszenia gromadziło się sporo znalezisk i zaczynało brakować miejsca na ich przechowywanie. Właśnie tak narodził się pomysł utworzenia miejsca, jakim jest izba pamięci.

– Początki mieliśmy trudne, bo ten budynek był dosyć zniszczony. Tym bardziej, że pojawiły pogłoski o jego rozebraniu. Zgłosiłem się do wójta, porozmawiałem z nim i budynek przekazał nam właśnie pod taką inicjatywę. Otwarcie zaplanowaliśmy tak, żeby stało się to właśnie w godzinę „W”, czyli 1 sierpnia o 17:00, aby upamiętnić też rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – wspomina w rozmowie z nami Maciej Malewicz.

Każdy z członków stowarzyszenia interesuje się różnymi okresami w historii, dlatego śliwicka izba jest tak urozmaicona. Wśród unikatów są między innymi zdjęcia i pocztówki, które najtrudniej jest pozyskać w oryginale.

– Nie zawsze możemy pozyskać ciekawe eksponaty na własność, dlatego szukamy innych rozwiązań, czasowego wypożyczenia lub wykonania skanu. Posiadamy również przedmioty sprzed wielu wieków, które zostały znalezione podczas legalnych poszukiwań. Obecnie pozostają u nas w depozycie do czasu zakończenia procedur i wykonania odpowiedniej dokumentacji. Po zakończeniu ekspozycji przekazane zostaną właściwemu konserwatorowi zabytków – tłumaczy Maciej Malewicz.



A może masz na strychu lub w garażu przedmiot o wartości historycznej, który warto byłoby przekazać izbie?



Eksponaty militarne.



Kapsle z różnych browarów – miejscach będących niegdyś kluczowymi ośrodkami gospodarczymi, społecznymi i kulturowymi.

Mile widziane wsparcie, które pozwoli na stały rozwój

„UNIA” liczy, że zgłoszą się osoby z wiedzą historyczną na temat eksponowanych osób, ale też postaci historycznych związanych z Borami Tucholskimi.

– Mamy plany, żeby izba zajmowała cały budynek. Chcielibyśmy ją powiększyć, żeby móc wyeksponować więcej przedmiotów, bo teraz po prostu nie ma na wszystkie miejsca. Tego jest naprawdę dużo – słyszymy, choć stowarzyszenie jest stale otwarte na przyjmowanie kolejnych pamiątek. Mile widziana będzie współpraca z potencjalnymi sponsorami. Ci mogliby wesprzeć zakup gablot, bo tych szybko zacznie brakować. Kolejne wsparcie mogłoby dotyczyć remontu pozostałej części budynku.

Teraz natomiast stowarzyszenie szykuje się do rozpoczęcia roku szkolnego. Mile widziane będą odwiedziny uczniów.

Który z przedmiotów znajdujących się w Izbie Pamięci jest najcenniejszy dla naszego rozmówcy?

– Polskie „orzełki”, odznaczenia i medale. Pochodzą z początku wojny. Polacy zostali napadnięci i to jest po nich pamiątka. Cieszymy się z kopii listu Pawła Segala do Leona Łytkowskiego, bo oryginał jest jeden, a kopie tylko dwie – zdradza.

Godziny otwarcia Izby Pamięci w Śliwicach będą stopniowo ogłaszane w mediach społecznościowych Międzywojewódzkiego Stowarzyszenia Detektorystyczno-Eksploracyjnego „UNIA” i samej izby. Można znaleźć tam również dane kontaktowe, aby móc umówić się na zwiedzanie. W najbliższą niedzielę (23 sierpnia) miejsce to będzie otwarte dla zwiedzających w godzinach 15:00-18:00.

Tekst i fot. Anna Lipska

eprasa.pl ae325270e2

horoskop

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Czeka Cię dużo pracy, ale też dużo korzyści z niej wynikających. Ważne jest, abyś zdawał sobie sprawę z tego, co i dlaczego robisz. Mając świadomość wszystkiego, co się dzieje wokół Ciebie, z łatwością zniesiesz ogrom obowiązków i trudności z tego wynikające. Po czasie stwierdzisz, że się opłacało, pozwolisz sobie na długi i zasłużony odpoczynek.

Byk
Możesz liczyć na pomocną rękę i wsparcie w poszukiwaniu interesujących inicjatyw, a czasami nawet nadspodziewanych przedsięwzięć. Wszystko i wszyscy będą Ci sprzyjali. Tylko nie wycofuj się z ciekawych zaproszeń i propozycji z powodu osłabiającego lenistwa. Nawet niezbyt dobrze zapowiadające się zdarzenia rozwiną się w ciekawą ścieżkę możliwości.

Bliźnięta
Nie odtrącaj darów i gestów płynących ze szczerego serca. Dzięki ciekawym propozycjom wydarzenia pomkną jak strzała, nie zostawiając zbyt dużo wolnego czasu. Wykorzystaj to i nie odcinaj się od atrakcyjnych propozycji spotkań. Zapowiada się ciekawe towarzystwo i fura korzyści, choć nie zawsze materialnych. Przed Tobą ciekawe chwile spędzone w gronie przyjaznych ludzi.

Rak
Twój spokój zmącą problemy bliskich Ci osób. Będziesz chciał im pomóc i dołożysz wszelkich starań, aby tak się stało. Jednak zorientujesz się, że za bardzo to Cię pochłania. Nie przekraczaj dopuszczalnych granic, bo zamiast wdzięczności zyskasz złość i zarzuty wtrącania się w nieswoje sprawy. Bez tego i tak okażesz się bardzo pomocny.

Lew
Staraj się do końca zrozumieć sytuacje, w których się znajdziesz. Nie mając jasności widzenia, możesz popełnić wiele błędów, na przykład postawisz niepotrzebne zarzuty, zaczniesz snuć fałszywe domysły dotyczące kłamstw itp. Nie upieraj się przy swoich racjach, gdy odkryjesz własne pomyłki. Choć czasem trudno przyznać się do błędów, jednak zrób to.

Panna
Praca może okazać się bardzo absorbująca i pochłonie Cię całego. Jeśli tak się stanie, zadbaj, aby nie trwało to długo. Zostaw sobie miejsce na życie rodzinne i spotkania z przyjaciółmi. Przed Tobą piękny czas, a zapracowany możesz tego nawet nie zauważyć. Nie marnuj swoich szans na własny rozwój i towarzyski. Wszystko będzie Ci sprzyjać.

Waga
Dotrzymaj obietnic i wywiąż się z danego słowa. Ktoś bliski będzie potrzebował wsparcia i pocieszenia. Zadbaj o tę osobę. Nie żałuj dobrych słów i przypominaj o wspaniałych możliwościach. Życie daje Ci wiele szans i trzeba tylko dopilnować, aby ich nie stracić. Będziesz miał niesamowitą moc sprawczą. Nie zmarnuj tego.

Skorpion
Nie odtrącaj ludzi. Tobie coś może wydawać się niegroźne, ale kogoś innego może to zaboleć, a nawet obrazić. Rób, co do Ciebie należy, ale w kontaktach z ludźmi nie przekraczaj dozwolonych granic. Ciekawość będzie starała się popchnąć Cię w niedozwolone rewiry. Trzymając się swoich zasad, łatwo pokonasz zaplanowane szlaki.

Strzelec
Nie unoś się pod wpływem gniewu. Możesz powiedzieć za dużo i pojawią się problemy. Zdecydowanie lepiej ugryźć się w język, niż później tłumaczyć i przepraszać. Nadchodzące sytuacje mogą wydawać się irytujące, ale nie aż tak, żeby stracić panowanie. Na szczęście dopisze Ci rozsądek i ostatecznie zapanujesz nad emocjami. Nie poddaj się smutkowi.

Koziorożec
We wszystkim będą Ci towarzyszyły troskliwe osoby i grono pomocników. Nawet poważniejsze problemy staną się łatwe do rozwiązania dzięki pomocy przyjaciół. Przyjmiesz ją chętnie, bo nie zawsze będziesz wiedział, co zrobić. Okażesz wdzięczność za wsparcie i uświadomisz sobie, że warto mieć bratnie dusze wokół siebie.

Wodnik
Przyjmując propozycje, nie pytaj, ile na tym zyskasz, bo czasami coś z pozoru nieatrakcyjnego przyniesie naprawdę duże zyski, a tak zwane dobrze zapowiadające się okazje okażą się dużą pomyłką. Rób co musisz z pełnym zaangażowaniem, a ucieszą Cię ostateczne efekty działań. Twoje wybory będą trafione, a prognozowanie przyszłości wręcz wizjonerskie.

Ryby
W życiu zawodowym będziesz miał kilka zagwozdek, ale dzięki własnej pomysłowości świetnie sobie poradzisz. Zadowolą Cię efekty Twojej pracy i chętnie skorzystasz z zaproszeń do wspólnego spędzenia wolnego czasu. Dopiszą Ci humor i możliwości spotkań towarzyskich. Dowiesz się o nowych sprawach i znajdziesz sposoby rozwiązywania bieżących problemów.

kółko fortuny nr 33

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**
Kategoria:
narzędzie

		O				
		A		O		

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".



Rozwiązanie kółka nr 32 „Teleskop" (rzecz).

nagrodę wygrywa:

Tadeusz Pruszak z Śliwic
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

krzyżówka nr 33

przygotowała **Bożena Olszewska**

1	24	2		3		4	■	5	■	6	12	7	14	8
	■	9	■		■	9			16		■		■	
10						8	■	27	■	11	23			
	■		■	1	■	12	13	5			■		■	
14	15		16		17	■		■	■	18	19		20	
		■	26	■	13		■					■		■
23	17			11	22	■		■	24			2		
■		■		■	25			18		■		■	10	■
26	20		4			■		■	27		21	28		
										■	■		■	■
										29 25			7	30
										3	■	28	■	
										31			19	
											■		■	
										32				15



POZIOMO:
1) powstaje po oparzeniu skóry
6) borowik lub kania
9) droga w mieście
10) koło uplecione z kwiatów
11) rózga
12) rak morski o dużych szczypcach
14) solenizant z 26 września
18) główna tętnica
21) odzyskanie rzeczy z lombardu
23) sąsiad Chińczyka
24) kolejka
25) rodzaj taboretu
26) przebieg wydarzeń
27) stolica Armenii
29) zapada w sądzie
31) część złotego
32) intelekt

PIONOWO:
1) motyw, przyczyna
2) miasto w województwie lubelskim nad rzeką Uherką
3) tarcza Zeusa
4) śmiałek, chwat
5) wyświetlany w kinie
6) zimowe legowisko niedźwiedzia
7) korek uliczny
8) wjazdowa na podwórko
13) archipelag u wybrzeży Szkocji
15) plakat
16) najludniejsze państwo świata
17) do transportu chorych
19) frontowe umocnienia ziemne
20) zdenerwowanie na scenie
22) uprawna ziemia
28) ogon komety
29) animusz, zapał
30) składnik piasku

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 32 „Niskiego osła każdy posiądzie".

nagrodę wygrywa:

Alicja Nowak z Żalna
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

Uwaga! 20 października 2022 r. wprowadziliśmy zapis regulaminowy do konkursów: krzyżówki i kółka fortuny. Taka koncepcja ma na celu urozmaicić obie zabawy i dać szansę na wygraną większej liczbie chętnych uczestników. Zasada brzmi: Zwycięzczyni/zwycięzca jednego z konkursów (krzyżówki lub kółka fortuny) przez okres dwóch tygodni nie może wziąć udziału w konkursach (i w krzyżówce, i w kółku). Ponowny udział w konkursach jest możliwy w trzecim tygodniu/numerze „TT" przypadającym od momentu zwycięstwa. Przestrzeganie tej reguły będzie weryfikowane przez redakcję zarówno w momencie trwania telefonicznego przyjmowania odpowiedzi konkursowych, jak i podczas odbioru nagrody przez zwycięzczynię/zwycięzcę.

Zasada karencji dotyczy personaliów zwycięzców, jak również danego NUMERU TELEFONU, z którego padła zwycięska odpowiedź.

eprasa.pl ae325270e2

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.12.2022 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **10 zł**, do 30 słów – **20 zł**, do 40 słów – **30 zł**;
pogrubione: do 20 słów – **20 zł**, do 30 słów – **40 zł**, do 40 słów – **60 zł**.

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" zobowiązuje się do przestrzegania Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16:00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcją gazety) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12:00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:
Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

praca

Dam pracę

- **Praca sezonowa w Holandii, zbiór jabłek i gruszek, mile widziane pary, osoby starsze, tel. 665-801-447 lub 603-208-851**
- Zatrudnię diagnostę do okręgowej stacji kontroli pojazdów, 604-239-542, 606-268-653
- Zatrudnię kierowców kat. B w transporcie międzynarodowym (wymagana karta do tachografu) tel. 604-239-542, 606-268-653
- Zatrudnię kierowców kat. C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym, tel. 604-239-542, 606-268-653
- Zatrudnię pracownika do montażu pokryć dachowych, praca na miejscu od poniedziałku do piątku, wymagane prawo jazdy kat. B, 603-674-175

nieruchomości

Sprzedam

- **Gospodarstwo rolne 36 ha, Żalno (gm. Kęsowo), możliwość podziału 24 ha i 12 ha, 3 mln zł do negocjacji, 603-972-654**
- Kawalerka 27 m², Mała Klonia, po generalnym remoncie, prywatne c.o., dodatkowo pomieszczenie murowane, budynek pięciorodzinny, bezczynszowe, 150.000 zł, 577-800-917, +45-52-753-863
- Mieszkanie w Tucholi, ul. Kościuszki 7D w bloku, 39 m², z balkonem, II piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, tel. 727-286-522

Poszukuję do wynajęcia

- **Wezmę ziemię pod dzierżawę, tel. 735-928-425, w razie nieodebrania proszę o SMS**

kupno

- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Skupujemy bydło: byk do 15 zł/kg, jałówka do 14,50 zł/kg, krowa do 12 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

różne

- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

usługi

- Adaptacja budynków, poddaszy, kompleksowe remonty mieszkań domów od A do Z, docieplenia budynków, malowanie, elewacje, mycie elewacji, polbruku, stawianie zadaszeń, wiat, tarasów, domków drewnianych, prace dekarskie, ciesielskie, płoty ogrodzenie, 725-530-485
- Budowa dachów, ciesielstwo, grzanie papy termozgrzewalnej, naprawy dachów, tarasów, balkonów, usuwanie przecieków, montaż blachy i parapetów, wymiana rynien, wszystko co związane z dachami, stawianie wiat, zadaszeń, garaży, domków, tarasów, 725-530-485
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, remonty dachów, krycie papą termozgrzewalną, budowa domów, sprzedaż pokryć dachowych z usługą 8% VAT, utylizacja azbestu, dachmaster.eu, 661-969-866
- Grzanie papy termozgrzewalnej, budowa i naprawa kominów, konserwacja papy, 889-605-078
- Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien, malowanie elewacji, wolne terminy, 510-632-878

motoryzacja

Sprzedam

- Fiat Ducato 14 2.5 D (1992), skrzyniowy, 6000 zł, Renault Trafic 1.9 D (2005), 9-osobowy, 667-255-043
- Motorower Benyko, poj. 50 cm3, 2015 rok, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, tel. 601-204-015

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

sprzedaż

- Agregat prądotwórczy, nowy, 4/6 kW, strzemiona 20x20, lornetki Jena, inne, zamrażarka, telewizor 19", nowy, przyczepka 2-osiowa, 602-692-761
- Brojlery odchowane, cena za sztukę 17 zł, sprzedaż 2-4 września, 886-762-103
- Brojlery, waga 2-3 kg, cena 9 zł/kg, termin sprzedaży od 30 września do 3 października, transport gratis, 886-762-103
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, odsadki, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Drewno bukowe, suche, rozpałkowe oraz komnikowe, buk, dąb, brzoza, 604-560-593
- Drewno opałowe gałęziówka sucha – dąb, buk, brzoza, 190 zł/mp, możliwość transportu jednorazowo 3,7 mp, 692-777-786
- Drewno opałowe, połupane, różnego rodzaju, 513-921-882
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste, obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem+transport towaru, cięcie oraz pellet, 509-161-734
- Glebogryzarka Teksas + obsypnik, pług i koła napędowe, lekkie rusztowania warszawskie z podestami, tel. 608-156-419
- Gorczyca, Mała Klonia 33, 887-887-594
- Jałówka roczna, biało-czerwona HF, 609-145-142
- Jałówki wysoko i nisko cielne, zgrabiarka karuzelowa 4,2 m, rozsiewacz nawozu 2-tarczowy 850 l, opony 16,9xR28, 480/70 R28, 606-224-952
- Jamniki czarne podpalane – szczenięta (pieski), 504-609-084
- Króliki miniaturki, 12-tygodniowe, karzełki, domowe, 30 zł/szt., Tuchola, tel. 787-449-342
- Kurki odchowane 16-tygodniowe Rossa – zamawiać na 22 sierpnia, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kurki odchowane 19-, 20- i 23-tygodniowe Rossa, zamówienia na lipiec, sierpień, wrzesień, październik, Lubiewo, 660-269-886
- Kury nioski, terminy na 29 września – 19-tygodniowe, brojlery żywe – terminy na wrzesień, Raciąż, 695-561-239
- Łóżeczko dziecięce wraz z materacem, wózek dziecięcy oraz krzesełko do karmienia, Tuchola, 661-837-111
- Łubin gorzki, tel. 515-708-098
- Owies żółty, gruby, możliwość workowania, tel. 884-180-530
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, 534-665-535
- Platforma do balotów okrągłych, szerokość 2,50 m, długość 8m, wyremontowana, oś na bliźniaczych kołach, 3900 zł do negocjacji, (52) 336-94-78
- Przyczepa Kogel, zarejestrowana, ważny przegląd, 8000 zł, 667-255-043
- Siatka ogrodzeniowa, powlekana, ocynkowana, dowolna wysokość, produkcja siatki, panele ogrodzeniowe, akcesoria do montażu, możliwość montażu, kosze do zbierania ziemniaków, 505-186-137
- Siewnik Poznaniak w dobrym stanie, talerzówka 180 cm w dobrym stanie, pług 3-skibowy Unia Grudziądz, tel. 697-243-370
- Stal odpadowa – blachy, kątowniki, ceowniki, profile, 536-815-138
- Wózek inwalidzki o napędzie elektrycznym, nowe opony i akumulatory, stan bardzo dobry, tel. 781-213-026

informator medyczny

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

FizjoFiks – Fizjoterapia | Masaż leczniczy | Terapia manualna
mgr Nikolai Kielbratowski
ul. Saganowskiego 4, 89-500 Tuchola
Tel. 732-611-816
Ciesz się życiem bez bólu.

U R O L O G
dr n. med. Bartosz Brzoszczyk
specjalista urolog, androlog
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
tel. **52 33 433 44**

auris med **BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Świecka 40
tel. 506-130-566

PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
Maciej Krauze
Bagienica 62, 89-520 Gostycyn
Wizyty prywatne w godz. 13:00-22:00
(w niedziele i święta po indywidualnym uzgodnieniu)
Możliwość wykonania USG na miejscu
info: facebook.com/krauze.gabinet **Tel. 791 029 403**

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym", prosimy o kontakt z redakcją – tel. 52 33 630 50.

Reklama, ogłoszenie płatne

KOMINY
501-671-531
502-671-531
691-644-441
- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasożaroodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych dla systemów powietrzno-spalinowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Tucholi
ul. dra Karasiewicza 3
WYDZIERŻAWIMY
pomieszczenia na czas remontu i przeprowadzki od 20 m² do 35 m² lub pod działalność gospodarczą oraz powierzchnie usługowo-magazynowe wg potrzeb
Baza GS, ul. Karasiewicza 3 w Tucholi
691 488 086, 691 488 081

Tygodnik Tucholski
Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. kom. 505 166 687, (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Kamil Tajl (redaktor prowadzący wydanie), tel. kom. 781 770 703, (e-mail: kamil@tygodnik.pl)
Agata Wiśniewska, tel. kom. 781 770 702, (e-mail: agata@tygodnik.pl)
Anna Lipska, tel. kom. 452 541 700, (e-mail: anna@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, tel. 52 336 30 50.
Biuro czynne od 8:00 do 16:00 (w soboty nieczynne), e-mail: biuro@tygodnik.pl, **tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl);
współpracują: Halina Gut, Hanna Szulwic; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska;
sekretariat, skład komputerowy i łamanie: Krzysztof Janikowski (e-mail: biuro@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut;
wydawca: Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3;
druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników.
Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.
Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
przedstawiciel na powiat tucholski:
Kamil Tajl, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Krzysztof Janikowski, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl ae325270e2

Festyn sołecki w Zielonce

Uratowali rannego misia, pomagali pogorzelcom. Niektórzy bawili się do białego rana

Wątek zbiórki na rzecz rodziny Musielaków z Kosowa, która straciła w pożarze dom, powracał podczas festynu w Zielonce co rusz. Wśród ludzi wędrowała puszka. Imprezowicze połączyli przyjemne z pożytecznym. Doskonale i tłumnie bawili się do późnej nocy.


Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Zielonki dała pokaz i mogła mieć powody do zadowolenia.

Festyn sołecki w Zielonce (15 sierpnia) był okazją do okazania solidarności z rodziną poszkodowaną podczas pożaru. Na rzecz Musielaków z Kosowa, którzy stracili dom, prowadzona była kwesta – każdy mógł dołożyć symboliczną cegiełkę. Wkrótce poznamy efekt całej zbiórki prowadzonej w Zielonce i podamy jej wynik. Na bieżąco było jednak widać, że los sąsiadów z gminy Cekcyn nie jest obojętny tym, którzy pojawili się na festynie. Zbudowani postawą mieszkańców mogli być organizatorzy. Po terenie imprezy krzątał się, niekiedy z koszem pełnym cukierków, sołtys **Piotr Skrzypiński**. Poszczególne punkty wydarzenia poprowadziła **Wioletta Urbańska**, instruktorka tutejszej świetlicy wiejskiej. Wydarzenie zorganizowali właśnie sołtys z radą sołecką, świetlica i OSP Zielonka.

Na pomoc rannemu misiowi

Sobota była ważnym dniem dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. To w praktyce ekipa dziecięca – złożona z bardzo młodych osób. Razem z opiekunami i dorosłymi druhami przygotowała pokaz już nabytych umiejętności ratowniczo-gaśniczych. Całość opierała się na świetnym, w kontekście dzieci, pomyśle, bo MDP ruszyła na pomoc rannemu... misiowi. Gasiła też dziecięcy, ogrodowy domek. Pokaz przeszedł błyskawicznie, bo dzieci z OSP Zielonka miały swoje działania dobrze przećwiczone. Za tę demonstrację dorosła publiczność nagrodziła ich gromkimi brawami.


Świetny, przystępny dla najmłodszych pomysł na pokaz Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Na ratunek rannemu misiowi.


Sołtys Piotr Skrzypiński i druh OSP Grzegorz Puchowski z puszką przeznaczoną na zbiórkę dla rodziny z Kosowa, która w pożarze straciła dom.


Wioletta Urbańska poprowadziła szereg zabaw i konkursów.


Dziewczęta ze stanowiskiem z goframi u progu terenu festynu wprawiały kolejnych gości w dobre nastroje.

Atrakcje i pyszności

Dodajmy, że podczas festynu na dzieci czekało mnóstwo atrakcji. Były zabawy, malowanie buziek, darmowy dmuchaniec oraz stoisko z zabawkami. Nie zabrakło także symulatora dachowania, który pozwalał w praktyczny i bezpieczny sposób przekonać się, jak wygląda wypadek, gdy auto przewraca się na bok lub obraca kołami do góry. W trakcie festynu można było również skorzystać ze stoisk gastronomicznych. KGW Małe Gacno zaproponowało menu pełne pyszności, a rolę grill masterów przejęli druhowie OSP Zielonka. Na uczestników czekały także napoje ze sklepu LeMon, a świetlica przygotowała zimną granitę oraz gofry.


Fantastycznie wyglądające menu zaproponowało KGW Małe Gacno. Sprawdziliśmy tę ofertę – niebo w gębie.

Do późnej nocy, a niektórzy do białego rana

Zapadnięcie zmroku oznaczało rozkręcenie imprezy tanecznej, a tym zajął się DJ Budzik. Co prawda nie zostaliśmy na tej części festynu sołeckiego, ale relacje w mediach społecznościowych DJ-a wskazują, że bawił się z nim okazały tłum! Frekwencja imprezowiczów mogła zaskoczyć nawet niepoprawnych optymistów. Emocji na parkiecie nie brakowało. Festyn kończył się późną nocą, a dla niektórych nawet... wczesnym rankiem.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Ogłoszenie płatne

OGŁOSZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że 7 lipca 2026 r. Walne Zebranie Członków podjęło uchwałę w przedmiocie rozwiązania Stowarzyszenia na Rzecz Ocalenia Śladów Przeszłości w Gminie Cekcyn „Światło” (nr KRS: 0000019004), ustalenia sposobu prowadzenia spraw oraz reprezentacji Stowarzyszenia w czasie likwidacji, a także o przeznaczeniu majątku Stowarzyszenia po likwidacji.

Na podstawie powyższych uchwał doszło do otwarcia likwidacji podmiotu. Postawienie w stan likwidacji nastąpiło z dniem 7 lipca 2026 r.

W okresie likwidacji Stowarzyszenie będzie działało pod nazwą: Stowarzyszenie na Rzecz Ocalenia Śladów Przeszłości w Gminie Cekcyn „Światło”. Likwidacja prowadzona będzie przez trzech likwidatorów, na których powołano: Edytę Behrendt, Marię Jagła-Bonk oraz Bartosza Puchowskiego. **Adres do doręczeń: Wysoka 34, 89-512 Iwiec**.

Po zakończeniu likwidacji majątek pozostały po spłacie wszystkich zobowiązań zostanie przekazany na rzecz: Fundacji Zrównoważonego Rozwoju Lokalnego „Cisowy Fyrtel” (nr KRS: 0000435251). W związku z powyższym wzywa się wszystkich ewentualnych wierzycieli Stowarzyszenia do zgłaszania swoich wierzytelności likwidatorom w terminie do 30 września 2026 r.

LIKWIDATORZY:
Edyta Behrendt
Maria Jagła-Bonk
Bartosz Puchowski

eprasa.pl ae325270e2

Wspaniały efekt akcji Stowarzyszenia „Dobrze, że Jesteś!”

Zaczęło się, gdy mama jednej z uczennic zachorowała na białaczkę

Małe ojczyzny dokonują wielkich rzeczy. Doskonałym przykładem tego stwierdzenia jest działalność Stowarzyszenia „Dobrze, że Jesteś!” z Bysławia. To dzięki młodym ludziom na świecie uratowano już dwa życia!



W działalność na rzecz Fundacji DKMS angażują się m.in. strażacy, KGW, wolontariusze, rodzice, nauczyciele, lokalne organizacje i grupy społeczne.

Wielokrotnie mieliśmy już okazję pisać o Stowarzyszeniu „Dobrze, że Jesteś!” działającym przy Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Bysławiu. Organizacja podejmuje wiele inicjatyw mających wesprzeć placówkę, a także angażuje się w akcje charytatywne. Tym razem mamy możliwość przedstawić ich pozytywne działania nie tylko dla dobra lokalnej społeczności, ale szerzej dla osób z całego świata.

Stowarzyszenie z Bysławia w lipcu dowiedziało się, że dzięki ich działalności 822 osoby zarejestrowały się jako potencjalni dawcy szpiku, z czego 2 faktycznie nimi zostały. Wszystko to dzięki 7 akcjom rejestracyjnym. A jak wyglądały początki?

Chwila, która dla kogoś może oznaczać całe życie

– Współpracę z Fundacją DKMS Stowarzyszenie „Dobrze, że Jesteś!” rozpoczęło w szczególnych dla nas okolicznościach. Mama jednej z naszych uczennic zachorowała na białaczkę. Wspólnie z jej rodziną postanowiliśmy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc znaleźć dla niej genetycznego bliźniaka – potencjalnego dawcę komórek macierzystych – dowiadujemy się od **Aleksandry Pik** – stojącej na czele stowarzyszenia.



Stowarzyszenie „Dobrze, że Jesteś!” uważa, ze każda okazja i przestrzeń jest dobra, aby poszukiwać potencjalnych chętnych do zostania dawcą szpiku.

Akcje odbywały się w różnych miejscowościach gminy Lubiewo, choć głównym punktem była szkoła w Bysławiu. Jak słyszymy od Aleksandry Pik, celem było przede wszystkim dotarcie do jak największej liczby osób i wpojenie im, że niewielki gest, jakim jest rejestracja w bazie potencjalnych dawców i pobranie wymazu z wewnętrznej strony policzka, może w przyszłości oznaczać dla drugiego człowieka szansę na ratunek. To chwila, która dla kogoś może oznaczać całe życie.

– W organizację akcji zaangażowała się ogromna część lokalnej społeczności. Pomagali strażacy, wolontariusze, rodzice, nauczyciele, lokalne organizacje i grupy społeczne. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowywały poczęstunki, a różne grupy działające na terenie naszej gminy i powiatu organizowały pokazy czy dodatkowe atrakcje, które miały zachęcić mieszkańców do udziału w wydarzeniu. Były między innymi pokazy capoeiry, boksu i treningi fitness. Organizowaliśmy również licytacje, z których dochód został przeznaczony na wsparcie działań związanych z Fundacją DKMS. To wydarzenie pokazało nam, jak ogromną siłę ma lokalna społeczność, kiedy pojawia się wspólny cel. Wszyscy zjednoczyliśmy się wokół jednej osoby – mamy naszej uczennicy – ale bardzo szybko okazało się, że akcja stała się czymś znacznie szerszym. Przestała być pomocą tylko dla jednej rodziny. Stała się działaniem na rzecz wszystkich, którzy kiedyś mogą potrzebować przeszczepienia komórek macierzystych – wraca wspomnieniami do pierwszego wydarzenia Pik.

Nie tylko zarejestrowani. Są faktyczni dawcy!

Co było dalej? Wydarzenia organizowane były też na mniejszą skalę. Stowarzyszenie zapukało do drzwi pobliskiego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, gdzie przeprowadzono rejestracje wśród kursantów.

– Szczególnym powodem do dumy jest informacja, którą otrzymaliśmy niedawno – dwie osoby zarejestrowane podczas organizowanych przez nas akcji zostały faktycznymi dawcami. To dla nas niezwykle ważny sygnał, że takie działania mają realny sens. Za wymazem, rejestracją i wpisaniem do bazy może stać kiedyś konkretna historia człowieka, który otrzyma szansę na życie – wspomina.

Szukajcie ich na piknikach i festynach

Działalność Stowarzyszenia „Dobrze, że Jesteś!” niesie za sobą bardzo wiele. Tutaj warto wspomnieć o integracji mieszkańców. Argumentem na potwierdzenie tego faktu jest wspomniana akcja dla mamy jednej z uczennic podstawówki w Bysławiu. Śmiało można mówić o solidarności w działaniu, w czym nasza rozmówczyni upatruje jedno z największych osiągnięć stowarzyszenia.

– Mamy świadomość, że w dawstwie nie ma niczego bardziej konkretnego niż świadomość, że gdzieś na świecie może istnieć człowiek, który dzięki decyzji podjętej podczas lokalnego pikniku, festynu czy akcji w szkole otrzyma szansę na życie. Nie zamierzamy kończyć naszej działalności na rzecz Fundacji DKMS. Chcemy ją kontynuować i rozwijać. Przy każdym większym wydarzeniu organizowanym przez stowarzyszenie będziemy starali się tworzyć możliwość spotkania z przedstawicielami DKMS i rejestracji potencjalnych dawców – mówi „Tygodnikowi” Aleksandra Pik i na koniec dodaje, że jeżeli organizacja otrzymuje prośbę o zorganizowanie stanowiska DKMS podczas wydarzenia, chętnie podejmuje współpracę.

Tekst Anna Lipska, Fot. nadesłane

Gmina Śliwice zabawi się na dożynkach w Okoninach

Śliwickie dożynki gminne odbędą w Okoninach Polskich 23 sierpnia (sobota) na polanie przy gospodarstwie Teresy Wasielewskiej.

Mszę o godzinie 15:00 poprzedzi przemarsz. Godzinę później zaplanowano część oficjalną tegorocznego święta plonów. Następnie na scenie pojawią się: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Boczki Chełmońskie”, Regionalna Akademia Piosenki oraz Zespół Pieśni i Tańca „Śliwiczanie”. O godzinie 20:00 koncert da gwiazda wieczór, czyli Paulla. Po jej występie rozpocznie się zabawa z DJ-em.

Całości dopełnią animacje i konkursy dla dzieci, stoiska wystawców oraz pyszności z Kół Gospodyń Wiejskich.

(al)

eprasa.pl ae325270e2

Kocioł Festival 2026



W kubańskim kotle przy zachodzie słońca

Rey Ceballo & Tripulación Cubana byli gwiazdami cekcyńskiego Kotła. Goście z Kuby ściągnęli przed scenę publiczność i porwali ją do tańca. Inni artyści, którzy wystąpili w Kotle, byli pod wrażeniem okolicy, z którą po raz pierwszy zdarzyło im się zetknąć.

Cztery różnorodne koncerty złożyły się na tegoroczną edycję Kocioł Festival, który z grupą przyjaciół organizuje Cekcynianin Michał Ziółkowski. Wydarzenie zapełniło w sobotę wieczorem (15 sierpnia) cekcyński amfiteatr. Tradycyjnie, im robiło się ciemniej, tym więcej odważnych osób schodziło z widowni, by tańczyć.

Miękkie wejście w festiwal zapewnił duet The Goodfellas, a na cięższe, gitarowe brzmienia publiczność została skierowana przez grupę Cobalt Wave. Amfiteatr zaczął się bujać, gdy scenę indywidualnie przejął Beniamin Sobaniec. Pochodzący z południa Polski młody wokalista z dużym doświadczeniem (nagrywał już płyty, koncertował wspólnie z Kamilem Bednarkiem) zestawił ambitny pop z reggae i koncert w Cekcynie oscylował właśnie wokół takiego nastroju. To podczas występu Beniamina publiczność coraz odważniej wczuwała się w rytm i zaczęła się bawić. Artyście, który każdy z numerów odśpiewał z wielkim zaangażowaniem, nie dała opuścić Cekcyna bez bisu.











Zniknęły bariery

Czy ktoś do tej pory spodziewał się, że kiedyś w amfiteatrze odśpiewamy na finał koncertu legendarną „Guantanamerę" – w towarzystwie rodowitych Kubańczyków? Rey Ceballo & Tripulación Cubana właśnie tą słynną, powielaną po stokroć w popkulturze kubańską pieśnią kończyli Kocioł Festival. Kiedy oni zaczęli koncert, zniknęły już wszelkie bariery. Dosłownie, bo zespół poprosił, aby rozmontować płot między artystami a publicznością. Po to, aby móc wspólnie tańczyć. Widać było, że na kubańską fiestę specjalnie przyjechała publiczność, której na poprzednich edycjach Kotła z pewnością nie było. Zarówno ją, jak i stałych bywalców festiwalu w Cekcynie połączył taniec.

Pod urokiem jeziora i zachodu słońca

Warto dodać, że goście festiwalu byli pod wrażeniem okolicy, w której przyszło im grać. Pomogła pogoda, która sprawiła, że zachód słońca nad Jeziorem Wielkim Cekcyńskim akurat za amfiteatrem wyglądał tego wieczoru magicznie. Muzycy poszczególnych zespołów co rusz zaglądali na pomosty, robiąc sobie zdjęcia w wyjątkowych okolicznościach przyrody. Wieczór w Cekcynie chwalili potem także w swoich mediach społecznościowych.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Jazzowy festiwal z młodymi muzykami w Starym Tartaku 21-22 sierpnia

Brdą popłynie jazz przez dwa wieczory

Już po raz trzeci w historii w Startym Tartaku w Rudzkim Moście odbędzie się Brda Jazz Festiwal. Zmienia się formuła wydarzenia, bo tym razem koncerty rozłożone są na dwa wieczory – piątek i sobotę (21-22 sierpnia).

Stowarzyszenie Brda trzeci raz zabrało się za organizację jazzowego festiwalu, będąc zmotywowanym pozytywnym przyjęciem wcześniejszych edycji. Brda Jazz Festival odbywa się w Startym Tartaku, w Rudzkim Moście nad Brdą. Organizacyjną głową przedsięwzięcia jest **Stanisław Zysnarski**.

Festiwal proponuje zróżnicowany jazz przede wszystkim młodego pokolenia. Jednak warto zwrócić uwagę, że podczas zbliżającej się edycji na scenie pojawi się np. zdobywca Grand Prix i tytułu Indywidualności Jazzowej legendarnego Festiwalu Jazz nad Odrą.

Skład artystów, podobnie jak rok temu, uzupełnią młodzi tucholscy artyści, którzy wystąpią w bloku BRDA Junior, odwiedzając w piątek festiwal o godz. 18:00.

Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny.

(pp)

Brda Jazz Festiwal vol. 3

Piątek, 21 sierpnia 2026

18:00 – BRDA Junior (młode talenty z regionu otwierają festiwal — finał warsztatów wokalnych na dużej scenie)

20:00 – Arkady Ptak z Zespołem (jazz spleciony z góralską tradycją — sekstet basisty i wibrafonisty Arkadego Ptaka z wokalistką i skrzypaczką Julią Topolanek-Pacan)

Sobota, 22 sierpnia 2026

18:00 – Michał Modrzyński Trio (zdobywcy Grand Prix i tytułu Indywidualności Jazzowej na 62. Festiwalu Jazz nad Odrą) z gościnnym udziałem Gabrieli Kurzac

20:00 – Parnas Adventures (finałowy koncert BRDA Jazz Festiwal 2026)

eprasa.pl ae325270e2

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

Fot. (al)



Melania Ossowska, 10.08, 3020 g, 54 cm, Czersk



Cezary Karau, 10.08, 3750 g, 56 cm, Rytel



Bartosz Gabeński, 12.08, 3400 g, 56 cm, Bysław



Zachary Kawka, 13.08, 3440 g, 57 cm, Wiśniewa



Maja Reding, 13.08, 3610 g, 57 cm, Więcbork



Magdalena Mielewska, 15.08, 3250 g, 57 cm, Tuchola



Aleksander Rożek, 15.08, 3420 g, 56 cm, Leśno



Piłka nożna

Przyjaciele z Bysławia wręczyli pierwszy puchar

Stowarzyszenie przyjaciół to nie tylko dobrze brzmiąca nazwa. Grupa zgranych ludzi – także poza boiskiem – zorganizowała pierwszy swój turniej piłki nożnej, który rozegrano z szerokim rozmachem i przy udziale wielu zespołów także spoza okolic Tucholi i Bysławia.

– To był udany turniej i jestem podwójnie szczęśliwy, bo po pierwsze spotkał się z wielkim odzewem znanych mi i nieznanych piłkarzy, a ponadto okazał się świetnym sposobem na spędzenie czasu. Nikt nie został kontuzjowany, każdy zagrał z szacunkiem i uśmiechem na ustach – podsumował **Filip Olszewski**, główny pomysłodawca i organizator I Turnieju Piłki Nożnej Stowarzyszenia Sportowi Przyjaciele z Bysławia.

Właśnie to stowarzyszenie, znane także z obecności podczas rozgrywek Tucholskiej Ligi Siatkówki, postanowiło nie czekać do jesiennych spotkań na parkiecie, tylko skrzyknąć tych, którym piłka nożna jest równie bliska sercu, jak inne sporty drużynowe. Na reakcję nie trzeba było długo czekać. Do turnieju dołączyły także władze gminy – nie bieganiem za piłką, tylko ważnym wsparciem. Podczas rozgrywek sportowcom towarzyszyła wójt gminy Lubiewo **Joanna Jastak**.



- I miejsce – FC Point Tekape
- II – Geodezja Maciej Korzuch
- III – Buch na Dwóch
- IV – Przyjaciele z Boiska Bysław

FC Point Tekape – zwycięzcy rozgrywek.



Przyjaciele z Boiska Bysław znaleźli się zaraz za podium. W górnym rzędzie czwarty z prawej Filip Olszewski.



W zespole Buch na Dwóch zagrało czterech piłkarzy Tucholanki, w tym jej nowy bramkarz Mateusz Zaleski.



Wicemistrzowie turnieju – waleczna Geodezja Maciej Korzuch.

Dziesięć teamów i walka do końca

Cały turniej odbywał się na boisku przy bysławskiej podstawówce i była to świetna lokalizacja z solidnym zapleczem. Przede wszystkim dopisała pogoda, bo wszystko odbywało się pod chmurką. Zespoły podzielono na dwie grupy po pięć teamów. Tu grano każdy z każdym i wyłoniono zwycięzców na tym etapie. Poza najlepszymi do dalszej fazy rozgrywek awansowały też drużyny z drugich miejsc. Z grupy A awans wywalczyli Buch na Dwóch i Przyjaciele z Boiska Bysław; z grupy B – FC Point Tekape i Geodezja Maciej Korzuch. Z tego układu do dalszej gry przeszły zespoły Geodezji Maciej Korzuch i FC Point Tekape.

Mecz o trzecie miejsce zapowiedział wielkie emocje w finale, bo zakończył się zwycięstwem teamu Buch na Dwóch w rzutach karnych. Wielki finał to starcie równorzędnych rywali. Mecz toczył się w dynamicznym tempie. Ostatecznie triumfatorami zostali piłkarze FC Point Tekape.

Podczas dekoracji, poza kategorią zespołową, wyróżniono też graczy. Najlepszym bramkarzem został **Mateusz Zaleski**, na miano króla strzelców zasłużył w tym turnieju **Tymoteusz Pryczkowski**. **Jędrzeja Orzechowskiego** okrzyknięto najlepszym zawodnikiem rozgrywek.

– Wyrażam wdzięczność **Bogusławowi Krajnie** za sędziowanie meczów, a także strażakom z OSP za dyżur medyczny oraz dyrektorowi szkoły w Bysławiu za udostępnienie obiektu. Dziękuję koledze za postawienie przy boisku dmuchanego zamku dla dzieci – podsumował Filip Olszewski. – Będziemy robić wszystko, by turniej miał kolejne edycje. Pierwszy puchar został wręczony, będą następne – w to wierzymy.

Jarosław Kania, fot. nadesłane

eprasa.pl ae325270e2

Kęsowo

Weź udział w konkursach dożynkowych. Czekają nagrody

W święto plonów może zaangażować się każdy mieszkaniec gminy Kęsowo. Organizatorzy przygotowali ciekawe propozycje. Czasu zostało jednak niewiele.

Dożynki gminy Kęsowo odbędą się już 29 sierpnia (sobota) i rozpoczną się mszą święta w kościele pw. św. Bernarda – o godzinie 14:00. Z kolei o 15:30 nastąpi oficjalne otwarcie. Będzie też nowość – pokaz strongmanów!

Organizatorzy tradycyjnie zapraszają do wzięcia udziału w konkursach dożynkowych. Mieszkańcy mogą powalczyć w czterech kategoriach: witacz, wieniec, stoisko oraz pojazd dożynkowy. Na laureatów czekają nagrody oraz wyróżnienia, a ogłoszenie wyników nastąpi podczas święta plonów. Regulamin, karty zgłoszeniowe i szczegółowe informacje dotyczące konkursów dostępne są w na stronie internetowej kesowo.pl.

Anna Lipska

W niedzielę festyn parafialny, a na nim... Rozśpiewane Kęsowianki

Na najbliższą niedzielę (23 sierpnia) w Parafii pw. Chrystusa Króla Jeleńcz-Kęsowo zaplanowano festyn. Jakie atrakcje czekają na uczestników?

Święto wspólnoty rozpocznie w samo południe uroczysta msza święta odpustowa ku czci św. Bernarda. Następnie na placu przy kościele w Kęsowie wystartuje wydarzenie z atrakacjami dla całych rodzin.

O godzinie 13:00 otwarty zostanie festyn i darmowa strefa gastronomiczna – choć będzie można wpłacać wolne datki na cel charytatywny. Od tej godziny dostępne będą także dmuchane zamki, warsztaty rękodzielnicze i symulator jazdy.

Z kolei o 13:30 na scenie rozpoczną się występy artystyczne dzieci i młodzieży z BCK. Wystąpią również Rozśpiewane Kęsowianki. Pół godziny później otwarte będzie miasteczko ruchu drogowego przygotowane przez KPP w Tucholi. O 15:00 koncert da zespół gospel, a o 16:30 nastąpi losowanie nagrody głównej w loterii – roweru miejskiego.

W programie festynu parafialnego oprócz loterii, w której każdy los wygrywa, przewidziano rozstrzygnięcie konkursu plastycznego na wizerunek św. Bernarda oraz rodzinny quiz wiedzy na temat parafii Jeleńcz-Kęsowo. Wspomnianym celem charytatywnym jest pomoc potrzebującym z terenu parafii.

Anna Lipska

Sport w tygodniu

Piłka nożna

• Unisport IV liga

19 sierpnia (środa)

18.00 Rawys CEO Raciąż – Mustang Ostaszewo

22 sierpnia (sobota)

16.00 Unia Wąbrzeźno – Rawys CEO Raciąż

• Klasa okręgowa

22 sierpnia (sobota)

13.00 Tucholanka Tuchola – Grom Osie

• Klasa B

22 sierpnia (sobota)

16.00 Tarpan Mrocza – TKP Tuchola

23 sierpnia (niedziela)

11.00 Cis Cekcyn – Virtus Witosław

12.00 KS Żalno – Tytan Mrocza

14.00 Myśliwiec Gostycyn – Kamionka Kamień Krajeński

(jk)

zmarli

† Krystyna Majrowska, l. 67 – Małe Gacno
† Edward Jan Bloch, l. 68 – Śliwiczki
† Danuta Elżbieta Weber, l. 66 – Wielka Komorza
† Irena Bednarek, l. 76 – Rybkowo
† Andrzej Wamka, l. 55 – Tuchola
† Marian Wegner, l. 85 – Tuchola
† Waltraut Karin Skibicka, l. 82 – Tuchola
† Andrzej Marian Mięsikowski, l. 78 – Tuchola
† Adam Lebioda, l. 76 – Tuchola
† Andrzej Szyszka, l. 65 – Okoniny Nadjeziorne
† Jan Kapiszka, l. 71 – Okoniny Nadj.

G.

Ogłoszenie płatne

**Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele życzliwości
oraz wzięli udział w ceremonii pogrzebowej,
odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku**

śp. Józefa Różewicza

**rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacjom,
księdzu proboszczowi
z Parafii pw. Bożego Ciała w Tucholi,
personelowi Hospicjum
im. św. Małgorzaty w Tucholi
oraz pani doktor Krystynie Koczwarze
za opiekę i wsparcie
serdeczne podziękowania składa rodzina**

informator borowiacki

■ pogotowie

telefon alarmowy 999

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18,

■ szpital

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, tel. centrala: 52 33 605 00,

■ przychodnie gminne

Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 518 633 635

Gostycyn, ul. Bydgoska 12, tel. 52 33 460 24

Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41, tel. 52 33 493 79

Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19

Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:
Poradnia Dziecięca, tel. 52 33 657 60;
Poradnia Ogólna, tel. 52 33 433 44;

■ policja

telefon alarmowy 997, 112

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 47 75 23 515

Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 47 75 23 611

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 47 75 23 812

Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 47 75 23 200, 47 75 23 221, 514 970 549

■ straż pożarna

telefon alarmowy 998

Tuchola, ul. Sępoleńska 20, tel. 47 751 42 00

■ pogotowie gazowe

tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny

tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi

Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58, 727 686 700 (telefony czynne całą dobę)

Tuchola, ul. Budowlana 2, „Tuchwod”, tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę) tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia

Tuchola, ul. Witosa 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo

Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00, 52 559 07 30

■ urzędy gmin

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50

Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10

Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91

Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 52 33 407 10

Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy

Tuchola, pl. Zamkowy 4, tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych

całodobowy numer alarmowy tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe

Bysław, ul. Główna 61, tel. 885 900 508

Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00

Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238

Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60

Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01, 52 33 486 02, 52 33 486 10

Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna

Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS

tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76

Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53, 513 141 122

Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 92

Lubiewo, tel. 512 864 195

Śliwice, ul. Dworcowa 39, tel. 52 33 400 71, 579 470 156

Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy

Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji (pojazdy i sprzęty zabytkowe), tel. 608 846 245, tel. 509 170 157, wstęp bezpłatny, muzeum udostępnione także dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki

Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pocztowa 7a, tel. 52 33 450 38, 518 336 164.

Bysław, biblioteka publiczna, filia, tel. 52 33 498 81

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 68

Gostycyn, Biblioteka Publiczna, ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51

Lubiewo, Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo, ul. Wincentego Witosa 1, tel. 663 884 662

Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte

Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała, ul. Świecka 24, godziny: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30}, 12^{00}, 18^{00}, msza niedzielna w sobotę o 18^{00}.
• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana Pawła II 1, godziny: 8^{00}, 10^{00}, 11^{30}.
• Parafia pw. św. Jakuba Apostoła, ul. Chojnicka 28, godziny: 8^{30}, 10^{00}, 12^{00}, 17^{00}, msze niedzielne, Kiełpin, godz. 11^{00}, Białowieża, godz.16^{00}.
• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny: 8^{00}, 10^{00}, 12^{00} msze niedzielne.

■ Kościół Zielonoświątkowy „Słowo Życia”

ul. Bydgoska 7, Tuchola
nabożeństwo: niedziela, godz. 11^{00}
spotkanie modlitewne: wtorek, godz. 20^{00}

■ rzecznik konsumentów

Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital, poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół Alkoholików; spotkania w poniedziałki o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)

Reklama





eprasa.pl ae325270e2

Motocross

Na torze skok adrenaliny, poza nim jak w wielkiej rodzinie

Mnóstwo startów w różnego rodzaju zawodach i udział wielu młodych sportowców Cross Akademii z Tucholi to dowód, w jak zaangażowany sposób traktują swój klub nie tylko sami jeźdźcy, ale też ich opiekunowie. Cross Akademia to jednak nie tylko sport i zawody.


Efektowne skoki i warkot silnika dają wiele radości.

Nie sposób jednym tchem wymienić wszystkich miejscowości, torów i zawodów, na których swoją obecność zaznaczyli sportowcy z tucholskiej Cross Akademii. Tor w Plaskoszu wciąż pozostaje miejscem spotkań młodych motocrossowców i ich najbliższych. Nawet jeśli nie dochodzi stamtąd odgłos pokonywanych prostych i wiraży, to i tak życiem tętni miejsce położone nieco wyżej, które niedawno stanowiło miasteczko kamperów. Mamy tu na uwadze oczywiście camp Cross Akademii, który z pewnych względów był bardziej okrojony niż rok temu, ale atmosfera na nim niezmiennie pozostała pełna radości.

Tegoroczna edycja campu była po raz pierwszy połączona z dużym wydarzeniem dla wszystkich, czyli Wystrzałową Sobotą w Centrum Szkolenia Strzeleckiego Lasów Państwowych, któremu de facto tor motocrossowy podlega. Sam obóz zaczął się jednak dzień wcześniej. W piątek rozstawiano miasteczko i wszyscy zjeżdżali się na miejsce. Na terenie obozu przebywało około dwudziestu jeźdźców i ich rodziny – łącznie około sześćdziesięciu osób. Wśród nich obecny był też **Uwe Carstens** z Niemiec, doświadczony człowiek związany z motocrossem. To z nim wszyscy odbyli trening, a dzień pożegnali integracyjnym ogniskiem.


Michał Domeracki – jeden z instruktorów. Poza nim szkolą także: Paweł Wielewski, Roman Lipiński, Uwe Carstens, Wiktor Sobiech.


Kontuzjowany Adrian Pankau. To jego sportowo pracowity sezon.


Obozowe miasteczko Cross Akademii – motocykle i jeźdźcy wśród kamperów.


Z lewej Paweł Wielewski, obok jego synowie.

Jeździli i dawali tę frajdę gościom

Podczas Wystrzałowej Soboty Cross Akademia miała swoją ważną rolę. Goście mieli okazję zobaczyć jazdę pokazową, w której brali udział wszyscy obecni sportowcy akademii. Widzowie o pełnych godzinach gromadzili się wokół toru i obserwowali efektowne skoki czy wejścia w zakręty. Co kwadrans wjeżdżały na duży tor większe motocykle albo małe na tor bliżej drogi, dla młodszych. Być może komuś w tamtej chwili spodobało się to wszystko na tyle, że chciałby spróbować jazdy? Drzwi Cross Akademii są otwarte. Gospodarze poszli nawet krok dalej – obserwowanie motocrossowców nie musiało skończyć się na marzeniu o jeździe, bo istniała dla chętnych i odważnych możliwość przejażdżki motocyklem. Wypożyczalnia działała pod okiem dwóch instruktorów.

– Mieliśmy nietypową niespodziankę, bo nastała u nas po południu uczta hamburgerowa, że to tak określę – opowiada **Michał Domeracki**, jeden z trenerów Cross Akademii. – Pewien prywatny darczyńca zapewnił nam obfity posiłek w postaci góry hamburgerów. Dostali wszyscy i dużo. Fakt – nadmiar szkodzi, ale nikt się nie przejadł, a po aktywnym dniu taki posiłek smakował wybornie.

Po południu pogoda się zepsuła i deszcz pokrzyżował plany organizatorów. Wedle słów piosenki: „w czasie deszczu dzieci się nudzą”. Nic takiego w Cross Akademii nie miało jednak miejsca. Najmłodsi nie przejęli się tym, że aura spłatała figla. Można bawić się w deszczu, frajda jest jeszcze większa. Dzieci wzięły latarki w ręce i zrobiły na torze zabawę w podchody. Błota nikt się nie wystraszył, bo niejeden już raz stratował w spartańskich, błotnistych warunkach. Teraz było lżej – nie było motocykli. W trzecim dniu Cross Akademia wyjechała zabawić się w paintballa pod Gostycynem. Wieczorem, po powrocie do obozu, wręczono najmłodszym pamiątkowe dyplomy za zaliczenie campu na szóstkę i wzorową postawę na torze, mimo że nie były to żadne zawody.

Cross Akademia chce docierać do wszystkich

Motocrossowa, wielka rodzina z Tucholi ma za zadanie dać się poznać ze wszech miar tym, którzy mogą powiększyć jej szeregi. Reprezentanci klubu wzięli udział w Pochodzie Borowiaków podczas Dni Borów Tucholskich. Na swoim torze Cross Akademia gościła dzieci z domów dziecka w Gostycynie i Żalnie. Były także wizyty w tucholskich szkołach. O działalności akademii można dowiedzieć się więcej, nawiązując kontakt dzięki profilowi FB.

W samej Cross Akademii istnieje oddzielna grupa zawodników o nazwie Cross Akademia Kaemde Team. Są to zawodnicy, którzy zadeklarowali stały udział w oficjalnych zawodach. Tych nie brakuje, o czym świadczy zestawienie sporządzone oddzielnie przy artykule. Za tę część materiału niżej podpisany dziękuje **Ewelinie Bruckiej**, która włożyła sporo trudu, by żadne zawody czy nazwisko na tej liście nie zostały pominięte.

Jarosław Kania, fot. (jk), nadesłane

Trwa sezon – dotychczasowe starty

Mistrzostwa Polski Strefy Zachodniej – Nekla, kwiecień 2026
- Zuzanna Paś (MX kobiet) – 7. miejsce
- Oliwier Stalka (MV65) – 9. miejsce
- Franciszek Domeracki (MX65) – 1. miejsce
- Adrian Pankau (MX85) – 7. miejsce
- Dominik Bednarczyk (MX85) – 19. miejsce
- Michał Pałubicki (MX125) – 7. miejsce
- Szymon Schodowski (MX2B) – 23. miejsce

I runda Mistrzostw Polski Strefy Północnej – Bartoszyce, kwiecień 2026
- Zuzanna Paś (MX kobiet) – 7. miejsce
- Franciszek Domeracki (MX65) – 3. miejsce
- Oliwier Stalka (MV65) – 5. miejsce
- Adrian Pankau (MX85) – 3. miejsce
- Leon Moraczewski (MX junior) – 20. miejsce (awaria)
- Szymon Schodowski (MX2B) – 7. miejsce
- Damian Wielewski (MX2B) – 12. miejsce
- Wojciech Drewczyński (MX2B) – 24. miejsce

III runda Mistrzostw Polski Strefy Północnej- Lidzbark Warmiński, lipiec 2026
- Oliwier Stalka (MV65) – 4. miejsce
- Franciszek Domeracki (MX65) – 10. miejsce (awaria)
- Adrian Pankau (MX85) – 4. miejsce
- Michał Pałubicki (MX junior) – 8. miejsce
- Szymon Schodowski (MX2B) – 5. miejsce
- Damian Wielewski (MX2B) – 8. miejsce
- Wojciech Drewczyński (MX2B) – 18. miejsce
- Aleksander Lipiński (MX2B) – 22. miejsce

I runda AMIC Energy Super Puchar – Więcbork, maj 2026
- Zuzanna Paś (MX kobiet) – 11. miejsce
- Franciszek Domeracki (MX65) – 11. miejsce
- Oliwier Stalka (MV65) – 13. miejsce
- Adrian Pankau (MX85) – 7. miejsce
- Michał Pałubicki (MX junior) – 10. miejsce
- Daniel Wojewódzki (MX open) – 12. miejsce
- Michał Golak (MX1B) – 16. miejsce
- Jakub Dobber (MX2B) – 11. miejsce
- Szymon Schodowski (MX2B) – 17. miejsce
- Damian Wielewski (MX2B) – 29. miejsce
- Wojciech Drewczyński (MX2B) – 34. miejsce

II runda Mistrzostw Polski Strefy Północnej – Gdańsk, maj 2026
- Franciszek Domeracki (MX65) – 7. miejsce
- Oliwier Stalka (MV65) – 4. miejsce
- Adrian Pankau (MX85) – 3. miejsce
- Michał Golak (MX1B) – 15. miejsce
- Szymon Schodowski (MX2B) – 5. miejsce
- Kacper Zygmański (MX2B) – 7. miejsce
- Leon Moraczewski (MX2B) – 15. miejsce
- Damian Wielewski (MX2B) – 21. miejsce
- Wojciech Drewczyński (MX2B) – 28. miejsce
- Aleksander Lipiński (MX2B) – 30. miejsce
- Jakub Dobber (MX2B) – 32. miejsce

II runda AMIC Energy Super Puchar
- Zuzanna Paś (MX kobiet) – awaria
- Franciszek Domeracki (MX65) – 7. miejsce
- Oliwier Stalka (MV65) – 6. miejsce
- Adrian Pankau (MX85) – 21. miejsce (awaria)
- Michał Pałubicki (MX junior) – 10. miejsce
- Daniel Wojewódzki (MX open) – 8. miejsce
- Michał Golak (MX1B) – 8. miejsce
- Kacper Zygmański (MX2B) – 5. miejsce
- Szymon Schodowski (MX2B) – 15. miejsce
- Leon Moraczewski (MX2B) – 27. miejsce
- Wojciech Drewczyński (MX2B) – 30. miejsce
- Aleksander Lipiński (MX2B) – 31. miejsce
- Damian Wielewski (MX2B) – 33. miejsce (awaria)

II runda Mistrzostw Polski Strefy Zachodniej – Chojna, lipiec 2026
- Franciszek Domeracki (MX65) – 5. miejsce
- Oliwier Stalka (MV65) – 2. miejsce
- Dominik Bednarczyk (MX85) – 11. miejsce
- Daniel Wojewódzki (MX open) – 3. miejsce

III runda Mistrzostw Polski Strefy Zachodniej – Chojna, lipiec 2026
- Zuzanna Paś (MX kobiet) – 6. miejsce
- Dominik Bednarczyk (MX85) – 10. miejsce
- Daniel Wojewódzki (MX open) – 2. miejsce

I runda Pucharu Polski – Toruń, kwiecień 2026
- Franciszek Domeracki (MX65) – 15. miejsce
- Oliwier Stalka (MV65) – 21. miejsce
- Adrian Pankau (MX85) – 5. miejsce
- Michał Pałubicki (MX junior) – 13. miejsce
- Paweł Kołodziejski (quad junior) – 5. miejsce

I runda Mistrzostw Polski w Motocrossie – Wincentów, maj 2026
- Franciszek Domeracki (MX65) – 15. miejsce
- Oliwier Stalka (MV65) – 10. miejsce
- Adrian Pankau (MX85) – 6. miejsce
- Michał Pałubicki (MX junior) – 10. miejsce
- Paweł Kołodziejski (quad junior) – 3. miejsce

I runda Mistrzostw Polski w Motocrossie – Prabuty, czerwiec 2026
- Franciszek Domeracki (MX65) – 6. miejsce
- Oliwier Stalka (MV65) – 9. miejsce
- Adrian Pankau (MX85) – 5. miejsce
- Michał Pałubicki (MX junior) – 10. miejsce
- Paweł Kołodziejski (quad junior) – 3. miejsce

eprasa.pl ae325270e2

Piłka nożna – Unisport IV liga

Po euforii schodzimy na ziemię

Kujawiak Kowal – Rawys CEO Raciąż 2:0 (1:0)

Rawys CEO Raciąż:
Kartuszyński, Prusaczyk, Klessa, Narloch, Wegner (46 Prondziński), Kurs (71 Materac), Drewek, Remiszka, Damian Rybacki, Kosmela (16 Wojnerowicz), Mosek (71 Stenwak)

Po entuzjastycznym wyniku pierwszego meczu nadszedł czas, by zejść na ziemię i uznać wyższość rywala. Ten jednak nie wykazał potężnej przewagi w meczu, ale bezlitośnie wykorzystał dwa „prezenty" w obronie Raciążan. Gra nie wskazywała na początku na to, że Rawys CEO Raciąż zejdzie z murawy na tarczy. Tym bardziej szkoda tego meczu, bo goście wypracowali sobie przewagę na tyle sporą, że każdy kibic Borowiaków obecny w Kowalu patrzył optymistycznie na każdą kolejną minutę meczu.

Można by rzec: Rawys CEO gra, rywal strzela bramki. Nie było wielu okazji do zdobycia gola w całym meczu, a stuprocentowe sytuacje można było policzyć na palcach jednej ręki. Mimo to pierwsze dwa kwadranse to supremacja na murawie przyjezdnych – niemiażdżąca, ale widoczna. Poza tym dało się wyczuć rytm Rawysa – coraz większe nabieranie tempa, regularność w wymianie podań, mobilność, skumulowana energia w ruchach piłkarzy.

Jedna nieprzemyślana interwencja wystarczyła jednak, by losy meczu się odwróciły, a Raciążanie stracili impet. Wślizg w polu karnym, gdy nie było takiej potrzeby, bo napastnik Kujawiaka nie składał się do strzału i nie było raczej bezpośredniego zagrożenia bramki, załatwił ten mecz – tak to dosłownie określmy. Był to fatalny przełom, bo po celnym strzale z jedenastki gra gości zaczęła się psuć, tracić tempo, moc. Coraz trudniej było Raciążanom zmontować zaskakującą akcję, ponadto konsekwentnie grała obrona Kujawiaka, nie dopuszczając do strzałów i wejść przed bramkarza. Kilka sprytnych zagrań z początku meczu pozostało wspomnieniem. Nie można odmówić waleczności Borowiakom, ale wszystko to było mało skuteczne i z minuty na minutę mniej precyzyjne, mniej zaskakujące rywala, mniej dynamiczne. Próby **Tomasza Prusaczyka** spełzły na niczym, podobnie jak próby „uruchomienia" napastników Rawysa przez **Damiana Rybackiego**.

Druga wpadka – tak być nie może

Każdy kibic i sami piłkarze czekali na moment, w którym zerwą się do boju tak, jak w raciąskiej inauguracji Unisport IV ligi. Czas jednak po rozpoczęciu drugiej odsłony płynął, a Rawys nie zwarł szyków i nie wrzucił drugiego biegu. Sama gra nie prezentowała się żywiołowo, nastąpiły przestoje, czasami z murawy wiało nudą. Można byłoby to wszystko uznać za tło, gdyby Raciążanie strzelali bramki. Nieważne, w jakim stylu, bo przecież rywal też nie zrobił widowiskowych akcji, po których Rawys CEO zaczynał grę od środka.



Sebastian Kartuszyński spisywał się solidnie w bramce mimo przegranej Rawysa CEO Raciąż.

Sprawę wyniku zamknęła druga bramka gospodarzy. Pozostawiony napastnik miał mnóstwo czasu, by spokojnie uderzyć z bliska, mając przed sobą tylko **Sebastiana Kartuszyńskiego**. Swoją drogą bramkarz Raciążan zasłużył na słowa uznania, bo w kilku akcjach interweniował wybornie i za stracone bramki absolutnie nie ponosił winy.

Wpadki się zdarzają i tym stwierdzeniem należy temat zakończyć. Czy na takim poziomie rozgrywek mogą się wydarzyć? Owszem. Szkoda tylko, że nie zostały nadrobione, bo wtedy byłyby wydarzeniem drugoplanowym. Twarda, ligowa rzeczywistość dopadła Rawysa i trzeba umieć z nią sobie radzić.

Pozostałe wyniki
Pogoń Mogilno – Cuiavia Inowrocław 4:1
Victoria Czernikowo – Noteć Gębice 3:1
Orlęta Aleksandrów Kujawski – Skrwa Skrwilno 0:3
Sparta Brodnica – Pomorzanin Toruń 5:0
Mustang Ostaszewo – Start Pruszcz 3:0
Unia Wąbrzeźno – Lech Rypin 0:1
Wisła Dobrzyń nad Wisłą – Łokietek Brześć Kujawski 3:2
Tłuchowia Tłuchowo – Unia Solec Kujawski 3:2

Gdy ukaże się ten numer „Tygodnika Tucholskiego", Rawys CEO Raciąż będzie już po swoim trzecim meczu, bo środa (19 sierpnia) to spotkanie Borowiaków z trudnym rywalem – Mustangiem Ostaszewo, który po dwóch kolejkach liderował w tabeli.

Tabela

1. Mustang Ostaszewo	2	6	6:1
2. Pogoń Mogilno	2	6	6:2
3. Skrwa Skrwilno	2	4	4:1
4. Victoria Czernikowo	2	4	4:2
5. Sparta Brodnica	2	3	6:4
6. Unia Solec Kujawski	2	3	5:3
7. Start Pruszcz	2	3	2:3
8. Rawys CEO Raciąż	2	3	4:3
9. Tłuchowia Tłuchowo	2	3	4:4
10. Lech Rypin	2	3	2:3
11. Kujawiak Kowal	2	3	2:2
12. Unia Wąbrzeźno	2	3	4:1
13. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	2	3	3:5
14. Pomorzanin Toruń	2	3	3:5
15. Noteć Gębice	2	1	1:3
16. Cuiavia Inowrocław	2	1	1:4
17. Łokietek Brześć Kujawski	2	0	2:7
18. Orlęta Aleksandrów Kujawski	2	0	0:6

Tekst i fot. Jarosław Kania

Piłka nożna – klasa okręgowa

Trzy punkty na dzień dobry!

Elana II Toruń – Tucholanka Tuchola 0:1 (0:0). Bramka: Giłka (54)

Tucholanka:
Januszewski, Rostankowski, Górecki, Giłka, Grudzina (80 Rydzkowski), Misiak (46 Beker), Nitka, Ossowski, Czerwiński (65 Donarski), Krajna (77 Gerth), Orzechowski (65 Glazik)

Poczucie ulgi – to chyba przede wszystkim odczuli piłkarze i trener MLKS Tucholanki Tuchola po pierwszym meczu na wyjeździe. Skromne zwycięstwo – jedną bramką, ale zdobytą w stylu „stadiony świata". I jeszcze ważniejsze trzy punkty na dzień dobry w nowym sezonie. Na pewno po okresie przygotowawczym czuć było napięcie przed pierwszym spotkaniem. Jednak Tucholanie mogą mówić, że święcą podwójny triumf. Najpierw ten formalny, czyli zwycięstwo. Druga sprawa to aspekt mentalny – po szeregu sparingów bez wygranej Tucholanie na pewno nie byli w beztroskich nastrojach, do czego doszedł jeszcze brak doświadczenia ligowego młodych chłopaków. Po meczu w Toruniu piłkarze mogą mieć satysfakcję, bo na pewno mieli coś do udowodnienia i oni tego właśnie dokonali – pokazali swoją piłkarską wartość.

Sam mecz pozwolił rozwinąć skrzydła jednym i drugim, godnym siebie rywalom. Rezerwy Elany II to młoda drużyna mająca niewielu dojrzałych graczy. Ciekawostką jest obecność w jedenastce Torunian zakontraktowanego na III ligę Japończyka **Kaito Tamaki**. Ten gracz był widoczny na skrzydle i dysponował dużymi umiejętnościami, jednak nie na tyle mocnymi, by zmienić losy meczu.

Wielką pracę wykonała w całym meczu borowiacka obrona. W drugiej połowie potrafiła utrzymać przewagę po pięknym golu. Podobno łatwiej jest atakować, niż się bronić, ale w tym przypadku Tucholanom defensywa działała bez zarzutu. Bohaterem był **Mateusz Januszewski**, który w trzech groźnych sytuacjach błysnął bramkarską klasą – wzorowo obronił zespół przed stratą bramki.



Uderzenie z wielkiej odległości nie jest pierwszym takim golem Łukasza Giłki.

Jest coś jeszcze ważnego w grze młodej drużyny z Borów. Trener **Piotr Pozorski** podkreślał, że chłopaki potrafią się wzajemnie wspierać i komunikować. Nie ma pretensji o niewykorzystane akcje, a jeśli pojawi się jakaś krytyka, piłkarze starają się ją traktować jako coś konstruktywnego.

Pojedynek w Toruniu okrasił i przede wszystkim zapewnił zwycięstwo mistrzowski gol **Łukasza Giłki** prawie z połowy boiska. Tucholanie potrafili udźwignąć determinację Torunian starających się za wszelką cenę wyrównać. Trudno grać z przewagą jednego gola. Gdy ma się jednak tak niezawodne linie na boisku, można doprowadzić skromne prowadzenie do ostatniego gwizdka.

Każdy zawodnik, jak twierdzi Piotr Pozorski, dołożył swoją cegiełkę do triumfu nad Wisłą. Motywacja piłkarzy i umiejętność ich wytrwania w dojrzałej grze przez półtorej godziny to coś, o czym się chce i powinno mówić. Kolejny mecz zostanie rozegrany na tucholskim boisku, a rywalem będzie beniaminek klasy okręgowej – Grom Osie. Obie drużyny skonfrontowały się już na boisku niejeden raz w klasie A. Mecz odbędzie się 22 sierpnia (sobota) o godz. 13:00.

Pozostałe wyniki
Gryf Sicienko – Wda II Świecie 3:0
Pomorzanin Serock – Polonia Bydgoszcz 1:2
Victoria Lisewo – Widła Gruczno 1:1
Grom Osie – Drwęca Golub-Dobrzyń 0:2
Promień Kowalewo Pomorskie – LKS Dąbrowa Chełmińska 1:3
Legia Chełmża – Olimpia II Grudziądz 1:1
MUKS CWZS Bydgoszcz – Chełminianka Chełmno 2:1

Tabela

1. Gryf Sicienko	1	3	3:0
2. LKS Dąbrowa Chełmińska	1	3	3:1
3. Drwęca Golub-Dobrzyń	1	3	2:0
4. MUKS CWZS Bydgoszcz	1	3	2:1
5. Tucholanka Tuchola	1	3	1:0
6. Polonia Bydgoszcz	1	3	1:0
7. Victoria Lisewo	1	1	1:1
8. Legia Chełmża	1	1	1:1
9. Olimpia II Grudziądz	1	1	1:1
10. Wisła Gruczno	1	1	1:1
11. Pomorzanin Serock	1	0	1:2
12. Chełminianka Chełmno	1	0	1:2
13. Elana II Toruń	1	0	0:1
14. Promień Kowalewo Pomorskie	1	0	1:3
15. Grom Osie	1	0	0:2
16. Wda II Świecie	1	0	0:3

Tekst i fot. Jarosław Kania

eprasa.pl ae325270e2

EWAKUACJA. Podejrzana paczka odnaleziona w DPS-ie w Wysokiej

Ponad 50 osób, w tym większość to mieszkańcy, zostało ewakuowanych z Domu Pomocy Społecznej w Wysokiej w czwartek 13 sierpnia przed południem. Na miejsce przybyła policja, a po niej straż pożarna. W budynku znaleziono podejrzaną paczkę, w przypadku której zachodziły słuszne obawy o bezpieczeństwo mieszkańców.



Ewakuacja Domu Pomocy Społecznej nie jest prostym zadaniem, bo nie brakuje mieszkańców, którzy mają trudności z poruszaniem się.

Wydarzenia w Domu Pomocy Społecznej w Wysokiej zakończyły się szczęśliwie. Nie mogło być inaczej, bo w czwartek 13 sierpnia mieliśmy do czynienia z ćwiczeniami, w których sprawdzali się przede wszystkim strażacy PSP i OSP. Zwłaszcza dla druhów była to cenna lekcja, bo temat ćwiczeń był nietypowy.

– Prowadzone przez nas ćwiczenia nie dotyczą już tylko pożarów i wypadków – zwrócił uwagę zastępca komendanta PSP **Łukasz Grugel**. Temat zadania może bowiem przywoływać na myśl działania służb antyterrorystycznych. Jednak i w takich przypadkach niezbędni są dobrze wyszkoleni strażacy i druhowie.

Scenariusz przewidywał odnalezienie na terenie DPS-u podejrzanej paczki. Najpierw to policjanci (w tym przypadku nie specjalistyczna jednostka, ale na potrzeby ćwiczeń patrol z Tucholi) musieli wykluczyć, czy w paczce znajdują się materiały wybuchowe. Gdy stwierdzili, że ich w niej nie ma, do działań zadysponowane zostały jednostki PSP i OSP. Należało bowiem przyjąć, że nadal w paczce mogą znajdować się materiały niebezpieczne.

Dlatego też bezwarunkowo przeprowadzono w DPS-ie ewakuację. Poza budynkiem znalazło się ok. 50 osób – mieszkańcy i personel. W rozmowie z „Tygodnikiem" Łukasz Grugel pochwalił sprawny proces ewakuacji. Trzeba pamiętać, że wielu mieszkańców DPS-u ze względu na stan zdrowia ma problemy z poruszaniem się. Dlatego trening alarmowego opuszczenia domu jest tak ważny. Zadowolona z jego przebiegu była także dyrektorka DPS w Wysokiej **Katarzyna Bronikowska**.

Unieszkodliwić paczkę

Dowódcą akcji był funkcjonariusz **Krzysztof Grabiński**, a obserwował ją zastępca dowódcy JRG **Dawid Śliżewski**.

Jej ważnym etapem było przeprowadzenie dekontaminacji paczki w przygotowanym do tego miejscu. Mówiąc w skrócie, jest to proces usuwania, neutralizacji lub redukcji szkodliwych substancji chemicznych, biologicznych lub fizycznych (np. radioaktywnych), które zagrażają życiu, zdrowiu lub czystości. Paczka pozostaje tam do momentu, w którym odbierze ją specjalistyczna jednostka.

W dekontaminacji mogli sprawdzić się druhowie OSP. Musieli zwrócić baczną uwagę na zabezpieczenie swojego ubioru, tak aby nie narazić siebie samych na niebezpieczeństwo.

W ćwiczeniach w Wysokiej, poza zastępami JRG Tuchola, wzięli udział strażacy z OSP Legbąd i OSP Raciąż. Dowódca akcji nie ukrywał, że z przebiegu ćwiczeń był zadowolony. Zwrócił uwagę na elementy, przy których trzeba zachować największą czujność, jak np. zabezpieczenie swojego ubioru.

Tekst i fot. (pp)



Strażacy poszukujący niebezpiecznego pakunku na terenie Domu Pomocy Społecznej w Wysokiej.



W akcji udział wzięli strażacy KP PSP Tuchola i OSP z Legbąda i Raciąża.

kronika policyjna

- We wtorek 11.08 o godz. 9:00 w Tucholi Rudzkim Moście na ul. Świeckiej kierująca Fordem zasnęła za kierownicą, zjechała z drogi i uderzyła w barierki ochronne. 52-latkę spoza naszego regionu pouczono.
- Tego samego dnia o godz. 9:20 w Tucholi na skrzyżowaniu ul. Świeckiej z drogą na Cekcyn kierujący Fiatem nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył Renault, którym kierowała 67-latka z gm. Lubiewo. 35-letni sprawca, mieszkaniec Świecia otrzymał pouczenie.
- O godz. 21:30 na trasie Cekcyn – Wielkie Gacno kierujący VW wjechał w ubytek w jezdni i uszkodził przednią prawą oponę. Straty poniósł 29-latek z gm. Cekcyn.
- W środę 12.08 o godz. 6:00 w Tucholi u zbiegu ulic Mickiewicza i Wiejskiej kierujący ciężarówką marki Scania, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa i uderzył w VW, którym podróżował 20-latek z gm. Gostycyn. 35-letniego Tucholanina pouczono.
- O godz. 16:50 na DW 240 w Piastoszynie kierujący czterokołowcem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu, gdzie się przewrócił. Do rąk 25-latka z gm. Tuchola trafił mandat.
- W czwartek 13.08 o godz. 11:00 w Tucholi na ul. Świeckiej kierujący pojazdem ciężarowym MAN nie zastosował się do sygnalizatora przy przejeździe kolejowym i uszkodził rogatkę. Ukarano 64-latka mandatem.
- Również tego dnia o godz. 15:00 w Tucholi na ul. Świeckiej kierujący hulajnogą elektryczną w trakcie wymijania uderzył w rowerzystkę – 58-latkę z gm. Sępólno Kr. Sprawca, 23-letni Tucholanin, przyjął mandat karny.
- Także w czwartek o godz. 22:00 na trasie Wielka Komorza – Woziwoda kierujący VW 30-latek z gm. Cekcyn podczas wyprzedzania uderzył w bok BMW. Sprawcę pouczono.
- W piątek 14.08 o godz. 10:25 na trasie Śliwice – Czersk kierująca Peugeotem w celu uniknięcia zderzenia ze zwierzyną leśną zjechała z drogi i uderzyła w drzewo. Straty poniosła 39-letnia Warszawianka.
- Tego samego dnia w Dębowcu (gm. Cekcyn) policjanci zatrzymali 46-latka (gm. Cekcyn), który kierował rowerem pod wpływem alkoholu. Badanie potwierdziło, że w organizmie mężczyzny znajdują się ponad 2 promile alkoholu. Mundurowi ustalili również, że posiadał on sądowy zakaz kierowania rowerami. Nieodpowiedzialnemu rowerzyście grozi do 5 lat pozbawienia wolności.
- Tymczasem w Tucholi patrol drogówki zatrzymał 25-latkę (zam. gm. Tuchola), która kierowała Mazdą, znajdując się pod wpływem alkoholu. Urządzenie pomiarowe wskazało, że w jej organizmie znajduje się około 0,4 promila trunku. Mundurowi zatrzymali jej prawo jazdy. Kobiecie grozi wysoka grzywna oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.
- Także w piątek o godz. 19:40 na trasie Bysław – Lubiewice kierujący Oplem podczas wyprzedzania uderzył w VW należącego do 18-latka z gm. Lubiewo. Sprawcę, 58-latka spoza naszego regionu, pouczono.
- W sobotę 15.08 o godz. 9:50 w Tucholi na ul. Karasiewicza kierująca Audi podczas cofania uderzyła w Hyundaia należącego do 74-letniego Tucholanina. 22-letnia mieszkanka gminy otrzymała mandat.
- W poniedziałek 17.08 o godz. 5:30 w Śliwicach na ul. Czerskiej kierujący VW uderzył w zwierzynę leśną, która wtargnęła bezpośrednio pod jadący pojazd. Poszkodowanym jest 39-latek ze Śliwic.

G.

kronika strażacka

- W środę 12.08 o godz. 16:40 w Piastoszynie quad uderzył w drzewo. Podróżowała nim jedna osoba. Została zabrana na badania szczegółowe do tucholskiego szpitala. Pomocy na miejscu zdarzenia poszkodowanemu udzieliła JRG Tuchola.
- W piątek 14.08 o godz. 10:30 w Kręgu osobowy Peugeot uderzył w drzewo. Samochodem podróżowała jedna osoba, która została zabrana na badania do szpitala w Chojnicach. Na miejscu działały OSP Śliwice, OSP Krąg i JRG Tuchola.
- Tego samego dnia o godz. 14:25 w Żalnie doszło do pożaru rżyska i balotów słomy. Podano 5 prądów wody w natarciu i obronie. Z ogniem walczyły OSP Żalno, OSP Raciąż i JRG Tuchola.
- W sobotę 15.08 o godz. 18:01 w Bruchniewie zauważono pożar poszycia leśnego w lesie prywatnym. Objął on obszar około 50 m². W akcji gaśniczej uczestniczyły 2 jednostki OSP Lubiewo, OSP Sucha i JRG Tuchola.

G.

Nietrzeźwy poranek

Trzech nietrzeźwych kierujących zatrzymali policjanci podczas poniedziałkowej akcji „Trzeźwy poranek" (17 sierpnia) na drogach powiatu tucholskiego. Wśród nich był kierowca ciężarówki, 40-letni kierowca samochodu osobowego oraz 44-letni rowerzysta.



Jedno z zatrzymań miało miejsce w Iwcu. Mężczyzna jechał rowerem, mając promil alkoholu w organizmie.

W poniedziałek (17.08) od wczesnych godzin rannych policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Tucholi prowadzili wzmożone kontrole trzeźwości na drogach powiatu tucholskiego. Celem akcji „Trzeźwy poranek" było wyeliminowanie z ruchu osób, które zdecydowały się prowadzić pojazdy po alkoholu.

Podczas działań mundurowi zatrzymali trzech nietrzeźwych kierujących.

Pierwszy z nich został zatrzymany w Kamienicy. Mężczyzna kierował ciężarówką, a przeprowadzone badanie wykazało w jego organizmie około 0,34 promila alkoholu.

Kolejnego kierowcę policjanci zatrzymali w rejonie Nowej Tucholi. Urządzenie pomiarowe wskazało u 40-latka blisko 0,6 promila alkoholu.

Z kolei w Iwcu mundurowi zatrzymali 44-letniego rowerzystę. Mężczyzna miał w organizmie ponad promil alkoholu.

(pp), fot. (lor)

ISSN 1234-6314

eprasa.pl ae325270e2